Kraków, Św. Anny 12
PT. Biblioteka Jagiellońska

Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 4 marca 1936 r. Nr. 64

Premjer van Zeeland i min. Beck mówią o Polsce i Belgji

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.) Z Brukseli donoszą: Wczoraj wieczorem odbył się tu bankiet na cześć polskiego Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka. Na bankiecie obecni byli członkowie rządu belgijskiego, korpus dyplomatyczny i sfery towarzyskie stolicy.

W czasie bankietu wygłoszono szereg toastów, zaś premjer Van Zeeland i min. Bek wygłosili dłuższe przemówienia.

PRZEMÓWIENIE PREMJERA VAN ZEELANDA

Premjer Van Zeeland w przemówieniu swem oddał hołd historji Polski, jej cierpieniom i pracy nad wyswobodzeniem, poczem mówił o podobieństwie sytuacji, w jakiej oba państwa znajdują się.

W sytuacji Polski i Belgji zachodzą uderzające podobieństwa i niemniej uderzające odmienności, lecz tak jedne, jak i drugie wiążą nas i powinny, jeśli nie chcemy zamykać oczu, przekonać nas, że trzeba jeszcze zacieśnić istniejące już węzły.

Odmienności widać w strukturze gospodarczej. Są one tego rodzaju, że kraj nasz zdaje się być powołanym do wzajemnego uzupełniania się w sposób najbardziej harmonijny.

Traktat handlowy, który dziś podpisaliśmy, winien w naszem mniemaniu i w myśl naszych nadziei poważnie powiększyć zakres wymiany handlowej. Traktatowi temu zawdzięczamy pańską wizytę. To jest pierwsza korzyść, jaką zapisać należy na dobro tego traktatu. Pan, panie ministrze i ja, uważamy obaj traktat ten tylko za pierwszy krok na drodze najeżonej trudnościami. Droga ta jednak jest konieczna oraz skuteczna w dążeniu do pokonywania przeszkód, tamujących międzynarodową wymianę.

Podobieństwa między Polską a Belgją uderzają swą oczywistością. Położenie geograficzne Polski przypomina na wschodzie pod wieloma względami sytuację Belgji na zachodzie. Naród polski pragnie tylko pokoju i dąży do niego ze wszystkich swych sił, podobnie jak naród belgijski. Gotów jest on przyczynić się do każdego wspólnego wysiłku, zmierzającego ku zapewnieniu tego pokoju. Wszyscy w Polsce i Belgji gotowi są do najwyższych poświęceń bez chwili wahania, by bronić dobra, które twarde doświadczenie nauczyło nas cenić ponad wszystko, jako wartość najwyższą, najcenniejszą i niezdobytą — niepodległość, honor i godność narodową.

Wznoszę toast na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i za wielkość i pomyślność narodu polskiego.

Na toast premj. Van Zeelanda odpowiedział min. Beck, mówiąc m. in.:

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA BECKA

Pobyt mój w Brukseli jest tembardziej dla mnie wzruszający, że 13 lat temu marszałek Piłsudski powierzył mi misję reprezentowania armji polskiej przy naczelnem dowództwie wojsk belgijskich. W tym właśnie charakterze miałem wysoki zaszczyt być przedstawionym Jego Królewskiej Mości, królowi Albertowi. Osoba króla-rycerza pociągnęła ku niemu wszystkie serca polskie. Mogli się o tem łatwo przekonać wybitni przedstawiciele narodu belgijskiego, którzy przebywali w Polsce. Niezwykłe cnoty wojskowe tego wielkiego króla, jego głęboka mądrość w ciężkich chwilach, które przeżywała Belgja, jego nieporównany autorytet, uczyniły z króla Alberta jedną z najwybitniejszych postaci historji współczesnej. Polska składa głęboki hołd pamięci zmarłego króla.

Polska i Belgja nie są tylko związane wspomnieniami chwil bohaterskich i bolesnych w ich przeszłości. Życie codziennej pracy i wymiana gospodarcza łączą coraz ściślej oba kraje. Jestem szczęśliwy, mogąc przyczynić się do dalszego postępu w tym kierunku. W obecnych chwilach powszechnego kryzysu gospodarczego każdy nawet skromny krok naprzód celem zacieśnienia wymiany handlowej posiada znaczenie nietylko przez bezpośrednie skutki, które wywołuje, ale także przez to, że otwiera nowe możliwości szerszej współpracy gospodarczej w przyszłości.

Jedną z interesujących stron stosunków między naszemi krajami jest emigracja polska w Belgji. Polscy robotnicy i pracownicy umysłowi, przebywający w Belgji, nie zapominając o swej oddalonej ojczyźnie, ożywieni są uczuciem przywiązania i lojalności dla kraju, który okazał im gościnę.

Stosunki polsko-belgijskie opierają się więc na dwóch silnych podstawach: z jednej strony —na codziennej współpracy gospodarczej, z drugiej zaś — na wiekowej tradycji niewygasającej przyjaźni. Te dwa istotne elementy natury materjalnej i moralnej pozwalają nam nietylko mieć wspólny język w dziedzinie polityki międzynarodowej, lecz także rozwijać działalność w interesie naszych obu krajów i w interesie daleko szerszym, a mianowicie wspólnoty europejskiej i pokoju.

Wznoszę toast za zdrowie Jego Królewskiej Mości, za Jego szczęście osobiste i pomyślność Jego krajów.

Konferencja prasowa pism katolickich

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.) Dziś rano w domu Piusa XI pod przewodnictwem JE. ks. biskupa Adamskiego rozpoczęły się obrady konferencji prasowej, na którą zaproszone zostały redakcje pism katolickich oraz popierających sprawy Kościoła katolickiego. Konferencja została zwołana z inicjatywy komisji prasowej Episkopatu, na czele której stoi JE. ks. kard. Kakowski. Komitetem wykonawczym kieruje ks. biskup katowicki Adamski. Dziś rano wygłoszono szereg referatów.

Chcieli komunizować wojsko

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.). Dziś przed sądem stanęli Abraham Bernhaut, Springer i Stanisława Bartosik, oskarżeni o działalność komunistyczną na terenie 36 p. p. Władze zauważyły, iż do koszar 36 p. p. dostarczane były materjały komunistyczne propagandowe, oraz kolportowano ulotki komunistyczne. Jaczejkę w samem wojsku zlikwidowano, a w sierpniu skazano 5 żołnierzy na kary więzienia.

Nowelizacja ustawy o poczcie, telegrafie, telefonie i radju

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu rządowy projekt ustawy o prawie wekslowem. Referent tego projektu pos. Zakrocki wniósł, aby przy szczegółowem rozpatrywaniu zasad prawa wekslowego oprzeć się na konwencjach genewskich oraz rządowym projekcie ustawy i aby powołać specjalną podkomisję dla przedyskutowania szczegółów projektu.

Po dyskusji ogólnej komisja uchwaliła powołać podkomisję pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego jako przewodniczącego. W skład tej podkomisji wchodzą pp. Szczepański, Krzeczunowicz, Olszewski, Sommerstein i referent pos. Zakrocki.

Postanowiono na wniosek pos. Szczepańskiego powołać ekspertów z pośród przedstawicieli samorządu gospodarczego, jak również bankowości.

Specjalna komisja sejmowa pod przewodnictwem pos. Haczyńskiego uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu po referacie pos. Byczyńskiego rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o pocztach, radjotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny.

Należy podkreślić, że ustawa z 1920 roku normowała kwestję podporządkowania interesom obrony państwa poczt, radjotelegrafów, telegrafów, telefonów, radjotelefonów i radjofonji jedynie w czasie wojny, projektowana zaś nowela ma zapewnić powyższe podporządkowanie również w czasie mobilizacji oraz w czasie każdego innego niebezpieczeństwa grożącego państwu, podobnie jak to uczyniły w stosunku do kolei nowele z 7. 11. 1931 r., w stosunku do dróg lądowych i dróg wodnych śródlądowych ustawa z 23 lutego 1932.

Wymienione powyżej akty ustawodawcze jak głosi uzasadnienie projektu, mają na celu usprawnienie komunikacji kolejowej i drogowej w czasie grożącego państwu niebezpieczeństwa, a przeto konieczne było dla zapewnienia jednolitości akcji oprzeć również na tych samych zasadach komunikację państwową, telegraficzną i telefoniczną. Z tego też względu projektowana ustawa opiera się na zasadach już ustalonych w ustawie o kolejach oraz drogach lądowych i drogach wodnych śródlądowych w czasie wojny lub grożącego państwu niebezpieczeństwa

Zaostrzenie strajku w Łodzi

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.). Z Łodzi donoszą: W ciągu dnia dzisiejszego sytuacja strajkowa uległa pewnej zmianie. Mianowicie daje się zauważyć zaostrzenie sytuacji. Liczne średnie i drobne fabryki, które wczoraj były czynne, dziś zastrajkowały.

Pewne zaostrzenie sytuacji strajkowej jest wynikiem decyzyj, powziętych przez radę delegatów fabrycznych.

Jeżeli do czwartku bieżącego tygodnia organizacje przemysłowców i przemysł niezrzeszony nie podpiszą umowy zbiorowej wraz z dodatkowemi postulatami, wysuniętemi przez związki, a dotyczącemi ustalenia norm obsługi maszyn, zniesienia systemu płac godzinowych, to od czwartku proklamowany będzie powszechny strajk w przemyśle górniczym.

Porozumienie włosko-niemieckie w sprawie Austrji?

Paryż, 3. 3. (Tel. wł. — K.) Według „Echo de Paris" wśród niektórych delegacyj w Genewie krąży wiadomość, że niebawem ma być podpisana pomiędzy Włochami a Niemcami deklaracja w sprawie Austrji analogiczna do deklaracji niemiecko-polskiej z 26 stycznia 1934. Potwierdzenie tej wiadomości, dodaje dziennik, nie można było dotychczas uzyskać. „L'Oeuvre" również notuje pogłoski o porozumieniu włosko-niemieckiem w sprawie Austrji. Według tego dziennika, porozumienie to ma polegać na poszanowaniu w ciągu określonej liczby lat status quo w Austrji.

Czy Niemcy zapłacą za tranzyt?

Warszawa, 3. 3. (Tel. wł. — mg.) Do Berlina wyjechali podsekretarz stanu Min. Przemysłu i Handlu Sokołowski oraz naczelnik Wydziału kredytu zagranicznego w Min. Skarbu Domaniewski. Wyjazd ten pozostaje w związku z rokowaniami o odmrożenie zaległości niemieckich, należnych nam za tranzyt przez Pomorze.

Kto będzie premjerem rządu japońskiego?

Tokio, 3. 3. (PAT) Agencja Domei donosi: Sprawa utworzenia nowego rządu dotychczas nie została wyjaśniona. Jako kandydatów na premjera wymieniają gen. Ugaki, generał-gubernatora Korei i barona Hiramunę, wiceprzewodniczącego tajnej rady cesarskiej. Najwięcej szans posiada baron Hiranuma.

Ks. Sajondsi w dalszym ciągu odbywa narady z mężami stanu, m. in. z hr. Kiyoura, hr. Makino, bar. Wakatsuki, bar. Ikki, min. Yuasa, członkiem dworu cesarskiego i premjerem Okada.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy gabinet nie będzie miał charakteru wojskowego i wojskowy nie będzie stał na jego czele. Wszyscy przywódcy partji wojskowej zdają sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności za ostatnie wypadki i nie są skłonni brać udziału w polityce. Zarówno w kołach armji lądowej, jak i marynarki życzą sobie, ażeby na czele rządu stanęła godna i silna osobistość.

Kronika telegraficzna

Wiedeń. Wicekanclerz ks. Starhemberg wyjeżdża dziś wieczorem do Rzymu. Wizyta kanclerza Schuschnigga w Rzymie nastąpi w ostatniej dekadzie marca.

Capetown. Lotnik por. Rose, który niedawno pobił rekord lotu Anglja—Capetown, wyleciał dzisiaj rano o godzinie 4-tej min. 8 z Capetown do Londynu, celem pobicia własnego rekordu.

Nowy Jork. Spośród strajkujących windziarzy drapaczów chmur, 5 tysięcy przystąpiło do pracy. Podczas zajść, wywołanych przez strajkujących, aresztowano około 60 osób. Pracujących windziarzy strzeże policja.

Rio de Janeiro. Wśród kandydatów na prezydenta republiki prasa wymienia m. in. obecnego ministra spraw zagranicznych Macedo Soaresa.

Santiago de Chile. Prezydent Chile Alessandri w piśmie do prezydenta Roosevelta wyraził zgodę na udział w panamerykańskiej konferencji pokojowej.

Sewilla. W Elcoronil odbyła się manifestacja wyobrażająca pogrzeb przywódcy partji ludowej Gil Roblesa. Ponieważ władze nie dały zezwolenia na tę manifestację, interwenjowała gwardja obywatelska.

Londyn. Z Nankinu donoszą, że rząd chiński postanowił wprowadzić natychmiast powszechną służbę wojskową, która przewidywać będzie 2-letnie ćwiczenia dla wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, uznanych za fizycznie zdolnych.

Jerozolima. We wiosce Naher Kabur w Syrji doszło do bójki między ludnością arabską i asyryjską, w wyniku której zabitych zostało 7 Asyryjczyków i 4 Arabów. Przybyły na miejsce oddział policji z trudem przywrócił porządek.

Vancouver. W pobliżu Revelstoka w Kolumbii brytyjskiej, wskutek podmycia toru przez topniejący śnieg wykoleił się parowóz i wpadł na zatrudnionych przy sprzątaniu śniegu robotników. Ofiarą katastrofy padło 13 osób zabitych i 8 ranionych.

119 minut oszałamiających czeka Was podczas oglądania zdumiewającego arcydzieła
KAPITAN BLOOD
przewyższającego wszystkie dotychczasowe wyczyny filmowe.
Wkrótce na ekranie KINA ATLANTIC

Negus prosi o pokój?

Londyn, 3. 3. (Tel. wł. — O). „Daily Mail" podaje z Genewy sensacyjną wiadomość, jakoby cesarz Abisynji nadesłał do Londynu depeszę, wyrażającą zgodę na natychmiastowe przystąpienie do rozmów pokojowych na podstawie status quo, to znaczy, że Włochy zatrzymałyby zdobyte dotychczas obszary, pod warunkiem jednak, że pośrednictwa między Abisynją a Włochami podejmie się król angielski.

Ta fantastycznie brzmiąca wiadomość, zwłaszcza co do ostatniego swego ustępu, nie znajduje narazie potwierdzenia, aczkolwiek pogłoski o gotowości Haile Selasiego do pokoju kompromisowego krążą po Londynie od kilku dni.

Tenże dziennik podaje, że telegram cesarza abisyńskiego został natychmiast przesłany ministrowi Edenowi do Genewy.

Kto wygrał?

W ostatniem ciągnieniu dolarówki padły wygrane na następujące numery:

40.000 dol. na nr. 1054950.

8.000 dol. na nr. 551082.

3.000 dol. na nr. 1319026 661393 1294514

1.000 dol. na nr. 1329233 622170 1179668 615790 624623.

500 dol. na nr. 251566 8747005 263576 1770355 962804 444194 1172707 133383 1146789 128622.

100 dol. na nr. 17692 22794 45479 110164 158162 164069 186684 201753 226269 254371 269689 332963 346668 397696 401340 430078 439841 477194 539161 560685 622596 642475 647291 665619 668494 687660 688361 693827 698334 759356 791940 796673 818628 825461 838194 843822 854535 864838 865003 865519 877394 895389 896717 905880 913275 931727 950219 962667 984321 988912 1002959 1044734 1025624 1081108 1107768 1112107 1146339 1140405 1150869 1152276 1171684 1200933 1219596 1251083 1251571 1263851 1273112 1275942 1350117 1359889 1382073 1392347 1432432 1435959 1444081 1460885 1468542 1477335 1483891 1488593.

Deklaracja polityczna Mussoliniego

Rzym, 3. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Mussolini złożył obszerną deklarację polityczną następującej treści:

POCHWAŁA DLA U. S. A.

W czasie, gdy w ciągu miesiąca lutego operacje w Afryce wschodniej rozwijały się coraz szybciej, kongres amerykański olbrzymią większością uchwalił przedłużenie dotychczasowej ustawy o neutralności aż do 1 maja 1937 r., odrzucając w ten sposób wszelkie propozycje co do rozszerzenia listy towarów objętych zakazem wywozu, oraz nie biorąc wcale pod uwagę ligowych namów i zabiegów. Jako Włosi winniśmy przyjąć z zadowoleniem jasną decyzję polityczną Stanów Zjednoczonych. Ale pragnę dodać, że senatorowie amerykańscy, którzy sprzeciwili się rozszerzeniu zakazu wywozu na naftę i inne surowce, przedewszystkiem oddali wielką usługę sprawie pokoju światowego.

PROBLEM NADDUNAJSKI

Ostatnie wysiłki zmierzające do rozstrzygnięcia t. zw. kwestji dunajskiej bez Włoch a zatem przeciwko Włochom w myśl zarysów, naszkicowanych w Paryżu, ale bez udziału rządu francuskiego, który zresztą planów tych nie aprobował — upadły. Nie mogło się stać inaczej. Jest rzeczą prawie zbędną powtarzanie, że „zbiorowe" uregulowanie spraw naddunajskich nie może odbyć się bez udziału Włoch, ani nie może zignorować interesów włoskich lub interesów państw, związanych z Włochami.

W związku z temi wszystkiemi sprawami odbędzie się w Rzymie w dniach 18, 19 i 20 bm. spotkanie włosko-austrjacko-węgierskie. Drogimi gośćmi rządu i stolicy będą kanclerz austrjacki Schuschnigg, minister spraw zagranicznych Austrji Berger-Waldenegg, oraz premjer węgierski Gombos i węgierski minister spraw zagr. Kanya. Spotkanie odbędzie się w ramach protokołów rzymskich, które w ciągu pierwszych 2-ch lat swego istnienia wzmocniły poważnie stosunki polityczne i gospodarcze pomiędzy Rzymem, Wiedniem i Budapesztem.

KONFERENCJA MORSKA

Stanowisko Włoch wobec konferencji morskiej w Londynie nie może zaskoczyć nikogo, kto pamięta deklarację, złożone przez szefa delegacji włoskiej na samym początku tej konferencji. Układ o charakterze politycznym nie może być podpisany przez Włochy, jeżeli równocześnie będzie im stale groziło zaostrzenie sankcyj.

W czwartym miesiącu oblężenia gospodarczego naród włoski wzmocnił i skonsolidował swe stanowisko polityczne i moralne. Żałobę po poległych na wojnie naród włoski znosi z męstwem, godnem podziwu całego świata. Lud włoski pojmuje doniosłość dziejową wysiłku dokonanego przez państwo nietylko po to, aby pomścić poległych z roku 1895/6, ale także aby zagwarantować sobie drogę do przyszłości. Włochy dzisiejsze służą obecnie sprawie cywilizacji i ludzkości. Ze stanowiska gospodarczego wysiłki te mają na celu zdobycie niezależności ekonomicznej, bez której każdy naród może być pognębiony przez narody zasobniejsze. Lud włoski jest całkowicie świadomy tych konieczności, a wszystkie wysiłki rządu zmierzają do osiągnięcia tego właśnie celu.

Angielska „biała księga"

Londyn, 3. 3. (Tel. wł. — O.). Dzisiaj rano ukazała się biała księga w sprawie obrony narodowej. Księga ta, zawierająca 18 stron, po przedstawieniu sytuacji w ciągu kilku ostatnich lat, podkreśla, że Wielka Brytanja w obecnej sytuacji światowej nie miała innego wyjścia jak przeprowadzenie rewizji swych zbrojeń i wyszukanie niezbędnych środków, umożliwiających zabezpieczenie przed napaścią, a które jednocześnie pozwoliłyby Wielkiej Brytanji wypełnić jej zobowiązania międzynarodowe przez wzięcie udziału w akcji wspólnej.

Propozycje w sprawie obrony wysunięte obecnie przez rząd — podkreśla biała księga — zawierają tylko rzeczy istotne. Zwracając uwagę na to, że międzynarodowa sytuacja Wielkiej Brytanji nie pozwala jej na koncentrowanie sił morskich w pobliżu swych brzegów, księga wskazuje jako przykład na konflikt włosko-abisyński, oraz na powiększenie zbrojeń morskich licznych państw.

Efektowny skok do wody



16-letnia Amerykanka Margaret Reinhold trenuje przed Olimpjadą.

Wiedeń -- miastem najpiękniejszych kobiet

Wiedeń słynie oddawna, jako miasto pięknych i eleganckich kobiet. Okazuje się, że nawet Ameryka z tysiącami pięknych dziewcząt, nie jest w stanie dorównać Wiedniowi. Dowodem tego jest fakt, że słynni reżyserowie i producenci amerykańscy, coraz częściej szukają nowych talentów w Wiedniu. Co rok można w Wiedniu spotkać przedstawicieli amerykańskich wytwórni, którzy starają się zwabić do Hollywood wiedeńskie gwiazdy sceny i ekranu.

Po Luizie Rainer, którą niedawno „porwał" Hollywood przyszła kolej na przepiękną Christl Mardayn, młodą artystkę teatru Reinhardta. Christl Mardayn odnosiła się do filmu z niechęcią, pragnąc poświęcić się wyłącznie scenie, wreszcie jednak dała się namówić na debiut w filmie „Pepi" (Im Weissen Rössl). Wieść o niezwykłej urodzie i talencie Christl Mardayn dotarła do Ameryki, w rezultacie czego na galowej premjerze filmu „Pepi" w Wiedniu obecni byli wśród przedstawicieli najwyższych sfer Wiednia, również reprezentanci amerykańskich wytwórni. Natychmiast po premjerze pięciu Amerykanów zbliżyło się w poczekalni kina do Christl Mardayn, podsuwając jej do podpisu gotowe kontrakty! Już wkrótce jedna z najpotężniejszych wytwórni amerykańskich ma nadzieję zaanonsować całemu światu, że pozyskała rewelacyjną gwiazdę wiedeńską. Polscy miłośnicy kina, będą mogli zobaczyć tę artystkę, która wywarła tak silne wrażenie na najwybitniejszych znawcach, w największym filmie wiedeńskim „Pepi". Partnerem Christl Mardayn jest Herman Thimig, na czele elity aktorstwa wiedeńskiego. „Pepi" ukaże się w kinie „Kopernik".

Warszawa, dnia 3 marca 1936.

Wizyta polska w Brukseli

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego").

Już rok 1836 wykazał, że między Polską a Belgją istnieje pewna łączność i pewna równoległość. Powstanie zbrojne narodu polskiego umożliwiło wówczas ogłoszenie niepodległości Belgji. Wielka wojna światowa podkreśliła jeszcze silniej węzły sympatji i przyjaźni między obu narodami. Bohaterska postawa narodu belgijskiego w czasie wojny, jego wielki patrjotyzm i poczucie obowiązku narodowego zjednały mu w Polsce i szacunek i uznanie

Pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Brukseli wywołała w kraju naszym powszechne zadowolenie. Sądzimy wszakże, że wizyta polska w stolicy Belgji, po której nastąpić ma wizyta belgijska w Warszawie, będzie nietylko manifestacją serdecznych uczuć, łączących oba kraje. Poza względami kulturalnemi i gospodarczemi, które zawsze były żywe między obu krajami, wysuwają się coraz silniej pewne zagadnienia polityczne, zbliżające dość wyraźnie oba narody.

Belgja i Polska są czynnikami równowagi w Europie. Belgja leży u skrzyżowania interesów wielkich mocarstw Francji, Anglji i Niemiec. Wszystkie te państwa zainteresowane są w tem, by kraj belgijski był niepodległy. Gdy Niemcy chciały w r. 1914 naruszyć tę równowagę, natrafiły na całą potęgę Wielkiej Brytanji.

Polska, leżąc między Niemcami a Rosją i rozdzielając oba te państwa, również spełnia rolę czynnika równowagi i również naruszenie naszych granic z tej, lub tamtej strony, musiałoby doprowadzić do ogólnej zawieruchy.

Będąc czynnikami równowagi i dźwigając wskutek tego istotną odpowiedzialność za pokój w Europie, Belgja i Polska musiały wielokrotnie stwierdzać, że ta ich rola nie była dostatecznie doceniana. Zbyt często niektóre mocarstwa starały się decydować o nas bez nas, zbyt często następstwa ich polityki spadać musiały bądź na Polskę, bądź na Belgję, choć państwa te nie ponosiły odpowiedzialności za tego rodzaju politykę.

Rywalizacja wielkich mocarstw spowodowała naprzykład wyścig zbrojeń. Zmusza to Belgję, Polskę i szereg innych państw do rozwoju własnego stanu obronnego. Oba te narody spełnią niewątpliwie ten obowiązek. Ale czy można od nich wymagać, by patrzyły bezkrytycznie na błędy i szaleństwa wielkich na tym świecie?

Belgja opiera swe bezpieczeństwo na traktatach w Locarno, które gwarantują jej granice. Tymczasem Francja, nie pytając się Belgji o zdanie, zawarła pakt z Sowietami. Niemcy w odpowiedzi na to kwestjonują traktat w Locarno. Belgja widzi, że bez jej winy, zagrożone są traktatowe podstawy jej bezpieczeństwa. Czy może być z tej sytuacji zadowolona? I czy stanowisko Polski, która oparła się tak zwanemu paktowi wschodniemu, nie dało jej wiele do myślenia?

Istnieje niewątpliwie ciągle dość znaczna dysproporcja między geograficznem znaczeniem takich krajów, jak Belgja lub Polska, a planami takiej, czy innej organizacji Europy bez uwzględnienia pozycji tych państw. Szczytem kulminacyjnym tego rodzaju polityki była próba poddania Europy kierownictwu czterech wielkich mocarstw, czemu Polska swego czasu silnie się oparła.

W Belgji od dość dawna zarysował się kryzys w jej polityce zagranicznej. Kryzys ten wyraża się w dążeniu do zaakcentowania większej samodzielności i odrębności na szachownicy międzynarodowej. Belgja chce istotnie odgrywać rolę czynnika równowagi między mocarstwami, nie popadając w wyłączną zależność od żadnego systemu. Politycy belgijscy dość wyraźnie i dość sensacyjnie wypowiadali się w ostatnich czasach na ten temat.

Dążenia te przybrały w pewnej chwili dość skrajne cechy. Wpływowa grupa prawicowych katolików flamandzkich zaczęła się domagać wypowiedzenia umowy sojuszniczej francusko-belgijskiej i powrotu do ścisłej polityki przedwojennej neutralności. Oczywiście rząd p. van Zeelanda nie poszedł za temi radami. Sojusz francusko-belgijski trwa i trwać będzie tak, jak sojusz francusko-polski. Niemniej opinja belgijska domaga się zmiany w nastawieniu tego sojuszu. Belgowie mają pretensje do Francuzów spowodu różnych spraw gospodarczo-finansowych i spowodu nieuwzględniania przez Francję wielkiego wysiłku finansowego, jaki spada na Belgję z racji konieczności ufortyfikowania swoich granic. Pisma francuskie wiele miejsca poświęcały ostatnio pewnym trudnościom, jakie wyłoniły się w stosunkach między Paryżem a Brukselą. Do trudności tych nie chcemy się mieszać. Będą one niewątpliwie wyrównane.

Ważniejsze jest dążenie zasadnicze Belgji do podkreślenia swego odrębnego oblicza w polityce światowej. I tu drogi Belgji schodzą się z drogami Polski. Dziś, gdy organizuje się walka wielkich imperjalizmów, polityka równowagi takich państw, jak Belgja i Polska, bardziej przyczynia się do zapewnienia pokoju, niż wszystkie nałogowo podpisywane pakty. Belgja i Polska leżą w neuralgicznych punktach Europy. Dźwigają na swoich barkach wielką odpowiedzialność, która nie zawsze jest doceniana. Dlatego naturalne skoordynowanie ich wysiłków miałoby duże znaczenie dla wszystkich.

GR

BERLIN — MIASTO SAMOCHODÓW

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Berlin, w marcu.

Tak z dumą głosiły wszystkie pisma codzienne. Tak twierdziły wydawane dla cudzoziemców przewodniki. Tak brzmiały hasła plakatów. Bo cały Berlin w tej chwili żyje tylko samochodami.

Zapomniano narazie o zimowej Olimpjadzie, bo uwaga wszystkich Niemców skupiła się na salonie samochodowym w Berlinie. Wystawa jest rzeczywiście imponująca: jako przestrzeń — zajmuje ona więcej miejsca niż paryski „Salon d'Automobiles", lub londyńska „Automobil Show" w Olympji. Bo też i przemysł niemiecki w tej dziedzinie zrobił w ostatnich latach szalone postępy, czego dowodem niech będą cyfry samochodów sprzedanych w r. 1932 — 41.114 samochodów osobowych, w 1933 — 82.042, w 1934 — 130.218, w 1935 r. — 180.117 samochodów. Ponieważ sprzedaż w tegorocznym salonie szła o 30 proc. lepiej niż w roku ubiegłym, należy się spodziewać, że i przez cały rok konjunktura utrzyma się w tym stosunku i sprzedaż osiągnie cyfrę ćwierć miljona wozów.

Otwierając wystawę, kanclerz Hitler powiedział: „Mam nadzieję, że ilość posiadanych wozów w Niemczech dojdzie wkrótce do 3 a nawet 4 miljonów. Ale, aby tę cyfrę osiągnąć, należy tak ceny wozów, jak ich koszt utrzymania dostosować do siły kupna tych 3 lub 4 miljonów nabywców. I dlatego zalecam przemysłowcom samochodowym, aby dobrze poznali możliwości tych przyszłych nabywców, ja zaś popierać będę z całej siły prace przygotowawcze nad stworzeniem popularnego i dostępnego dla szerokich mas samochodu niemieckiego".

Że te tendencje Führera były znane przemysłowi automobilowemu, wskazuje na to fakt, iż większość wozów na wystawie stanowią samochody tanie. Już za 1.650 marek można mieć czteroosobową limuzynę Opel. Nawet tak droga firma jak Mercedes-Benz, wystawia bardzo ładny zamknięty wóz również 4-osobowy za 3.200 marek! Zresztą manja samochodowa w Niemczech ukazuje amatorom jazdy, nieposiadającym jednak środków na kupno własnego wozu, inne jeszcze wyjście. Już za cenę 7 fenigów od kilometra można wynająć samochód. A za 14 fenigów razem z kosztem benzyny i ubezpieczeniem. Kto posiada prawo jazdy, zabiera rodzinę, siada przy kierownicy i jazda! Stokilometrowa wycieczka czterech osób kosztuje raptem 14 marek! Możliwe jest to przy świetnych drogach, jakie są wszędzie w Niemczech i wobec nader ciekawych okolic.

O wielkości i rozpiętości ruchu samochodowego świadzą również cyfry wypadków, jakie miały miejsce w Niemczech w styczniu r. b. Stosownie do posiadanych przez towarzystwa ubezpieczeń danych, wydarzyło się w tym miesiącu 28.124 różnych wypadków samochodowych, z czego 12.669 stwierdzonych uszkodzeń samochodów.

Jedną z sensacji Salonu są opony z kauczuku syntetycznego. Najciekawsze jest to, że próby wykazały, iż jest on w użyciu o prawie 30 proc. wytrzymalszy od kauczuku naturalnego. A ponieważ robi się z węgla, więc mogliśmy się spodziewać, że wkrótce i my zaczniemy na Górnym Śląsku wyrabiać kauczuk, o ile... I. G. Farben Industrie podzieli się z nami tajemnicą wyrobu.

Drugą sensacją jest samochód osobowy Maybach za 44.5000 marek. Obok taniutkich wozów za 2—3.000 Rm., przeciętny Berlińczyk, widząc taką cenę, zaczyna przecierać oczy ze zdumienia. „Nie dziwi mnie to — twierdzi obok jakiś obywatel — że u nas mogą taki samochód zbudować, ale dumny jestem z tego, że są u nas ludzie, których stać na taki samochód!"



Frekwencja w Salonie jest taka, że trzeba było jedenaście razy przerywać sprzedaż biletów, aby nie dopuścić do zbytniego skupienia się odwiedzających na terenie 8 olbrzymich hal wystawy. W jednym tylko dniu zwiedziło wystawę 112.631 osób. — Ponieważ bilet wejścia kosztuje 2 lub 3 marki, więc i dochód z tego źródła jest wcale pokaźny.

W Berlinie już wcale nie widać koni. Przynajmniej w centurm. Siłą pociągową jest samochód osobowy lub ciężarowy. Szczególnie ciekawe są małe trzykołowe traktory, których koszt utrzymania wynosi mniej niż koszt utrzymania konia. A siła pociągowa i szybkość znacznie większa. Jedzie sobie taki malutki „welocyped" i ciągnie za sobą olbrzymi wóz z węglem, lub platformę z meblami. Stajni nie potrzebuje, a zamiast obroku dostanie trochę benzyny a nawet ropy.

Do kawiarni na Kurfürstendamm o godzinie 5-ej popołudniu przychodzi elegancki pan. Zamawia 2 porcje parówek, jedną z kapustą, a drugą z sałatą z kartofli i duże piwo. Zjada to. Zamawia jeszcze jedną parę i jeszcze jedno duże piwo. Zjada to razem z kilkoma bułkami. Potem zamawia białą kawę i tort z olbrzymią ilością kremu (z mąki kartoflanej!). Cygaro — koniec. Wszystko to o 5-ej popołudniu w eleganckiej kawiarni w szykownej dzielnicy. Według cennika kosztowało to 8 marek 40 fen. A więc nie tak znowu tanio.

Nie widziałem w Berlinie w pierwszym tygodniu mego pobytu: wyprzedaży w sklepie, żebraka na ulicy, kontrolera w autobusie, konnego pojazdu i eleganckiej Niemki. T. M. S.

Kto następny...?

W Salonach Polskiego Fiata odbyła się w dniu 17 ub. m. uroczystość wręczenia pierwszej nagrody w postaci samochodu POLSKI FIAT zwycięzcy pierwszego miesiąca WIELKIEGO KONKURSU PHILIPS RADJO — p. Tadeuszowi Plutterowi ze Lwowa. Dyrektor naczelny Polskich Zakładów Philips S. A. p. F. W. Walterscheid, w obecności dyrekcji Polskiego Fiata, członków jury, oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy, złożył p. T. Plutterowi serdeczne gratulacje z odniesionego sukcesu, wręczając mu klucze od pięknej limuzyny „POLSKI FIAT 508".

Pierwszy z serji 4 samochodów „POLSKI FIAT 508", przeznaczonych dla uczestników WIELKIEGO KONKURSU PHILIPS RADJO, znalazł już swego pana. Na następnych zwycięzców konkursu, który trwa nadal, oczekują jeszcze 3 samochody, oraz 93 innych cennych nagród. O nagrody w następnych serjach konkursu ubiegać się mogą wszyscy posiadacze krajowych odbiorników Philipsa. Informacyj udzielają wszystkie wieksze firmy radjowe

Rezolucje Narady Gospodarczej

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Dziś o godz. 10-ej rano odbyło się w sali Prezydjum Rady Ministrów ostatnie plenarne zgromadzenie Narady Gospodarczej pod przewodnictwem prem. Kościałkowskiego. Zgromadzenie poświęcone zostało sprawozdaniom przewodniczących komisyj z przebiegu obrad komisyjnych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Pierwszy składał sprawozdanie p. Zychliński, przewodniczący komisji rynku pieniężnego i kredytów, który odczytał rezolucje, przyjęte przez komisję w dziedzinie kredytu krótkoterminowego i rolniczego z przed 1-go lipca 1932, stwierdzające m. in., że należy: a) obniżyć stopę procentową wkładów, b) stać na stanowisku zróżnicowania stopy procentowej od wkładów płaconych przez instytucje państwowe, komunalne, banki prywatne i spółdzielnie kredytowe, c) dążyć do pozostawienia czynnego interesu bankowego krótkoterminowego w zakresie prywatnego życia gospodarczego prywatnemu aparatowi bankowemu, d) wypracować warunki umożliwiające ożywienie obrotów akcjami, wreszcie sprawę udostępnienia dogodnego kredytu dla drobnego przemysłu, kupiectwa i rzemiosła

OBCIĄŻENIA PUBLICZNE

Rezolucje powzięte w komisji drugiej (obciążeń publicznych) referował wicemarsz. Byrka, który podkreślił, że należy przeprowadzić gruntowną reformę wszystkich obciążeń publicznych. Komisja proponuje wydanie zarządzeń m. in. w sprawie uporządkowania ustaw i przepisów o podatku gruntowym, zreformowania taryfy świadectw przemysłowych, zaś w dziedzinie podatku dochodowego o ulgach dla inwestycyj oraz rozszerzenia ulg w sprawach stemplowych

REFORMA UBEZPIECZEŃ

Dalsze postulaty komisji dotyczą usprawnienia postępowania wymiarowego i odwoławczego, odciążenia samorządów od szeregu czynności zleconych, zmniejszenia ciężaru uciążliwych opłat administracyjnych, pobieranych przez samorząd gminny. W sprawie ubezpieczeń społecznych przyjęto tezę konieczności zasadniczej reformy w kierunku przebudowy i potanienia ubezpieczeń społecznych oraz ich usprawnienia na drodze uproszczenia przepisów i organizacji.

OBROTY Z ZAGRANICĄ

Z prac podkomisji obrotu zagranicznego złożył sprawozdanie rektor Staniewicz. Podkomisja przyjęła, że nasza polityka winna dążyć do dwu celów: 1) wygospodarowania możliwie największego salda dodatniego, 2) dążenie do możliwie największych obrotów w handlu zagranicznym. Problem wzmożenia największych obrotów towarowych z zagranicą należy oprzeć na dwu zasadach: 1) preferencji w ochronie produkcji surowców krajowych, 2) zliberalizowania przywozu tych surowców, odnośnie do których nie prowadzono ochrony rynku wewnętrznego, oraz ułatwień eksportowych w obrocie uszlachetniającym.

Rektor Staniewicz zgłosił wniosek, aby zjazd upoważnił do ostatecznego zredagowania wszystkich wniosków prezydjum Narady jako główną komisję redakcyjną. Wniosek ten nie wywołał żadnych sprzeciwów.

OBROTY WEWNĘTRZNE

Prez. Grun skolei złożył sprawozdanie z prac podkomisji obrotu wewnętrznego. Wszystkie grupy, reprezentowane w podkomisji, wyraziły jednomyślnie opinję, konieczności podjęcia metodycznych i programowych prac nad racjonalną organizacją rynku wewnętrznego. Pozatem jako zagadnienie specjalne rozważono sprawę popierania kresów wschodnich. Jako wniosek końcowy komisja zgłosiła dezyderat powołania komisji z udziałem przedstawicieli życia gospodarczego, której zadaniem byłoby wypracowanie i przedstawienie rządowi programu organizacji rynku wewnętrznego.

Sen. Karszo-Siedlecki zreferował obrady komisji 4-tej, która podzieliła się na podkomisję inicjatywy prywatnej i rentowności oraz podkomisję inwestycyj publicznych.

INICJATYWA PRYWATNA

W pierwszej podkomisji przyjęte rezolucje wskazują na potrzebę wzmacniania rynku pieniężnego oraz rezerwowania go w możliwie największym stopniu na potrzeby inicjatywy prywatnej, poddania gruntownej rewizji prawodawstwa podatkowego pod kątem zapewnienia stałości w kalkulacji warsztatów gospodarczych, oraz na uznawanie zasady rentowności procesów gospodarczych jako najskuteczniejszego bodźca w kierunku ułatwienia życia gospodarczego.

Na podkomisji inwestycyj publicznych przyjęto szereg rezolucyj, m. in., że: a) inwestycje publiczne powinny być prowadzone w granicach środków, będących do dyspozycji skarbu państwa i samorządu, w granicach możliwości rynku kapitałowego, b) winna być ustalana hierarchja inwestycyj publicznych, c) inwestycje przemysłowe winny iść w kierunku regeneracji, względnie rozszerzenia tych zakładów przemysłowych, które przerabiają wyłącznie surowce krajowe, przedewszystkiem zaś surowce rolnicze.

Skolei p. wiceprem. Kwiatkowski zawiadomił, że do prezydjum zwrócił się z prośbą p. Rajmund Jaworowski o udzielenie mu głosu. P. Rajmund Jaworowski złożył oświadczenie, w którem prosił premjera i ministrów o zwołanie osobnej narady gospodarczej z przedstawicielami świata pracy.

Po sprawozdaniach przewodniczących zabrał głos prem. Kościałkowski, którego deklarację podaliśmy już na stronie 1-ej dzisiejszego numeru.

Co mówią uczestnicy obrad?

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Uczestnicy Narady Gospodarczej, która zakończyła się w dniu dzisiejszym, stwierdzają nagół, że w bezpośrednim zetknięciu przedstawicieli poszczególnych działów naszego życia gospodarczego, mieli możność uzgodnienia niektórych zagadnień, w których zakresie stanowiska dotąd były sprzeczne, względnie wymagały poprostu omówienia i uzgodnienia obustronnego. W toku obrad komisyjnych nastąpiła pożądana dla przemysłu, jak i rzemiosła, handlu, rolnictwa i bankowości wymiana poglądów.

Wyniki narady gospodarczej oceniane są jako realne a cel jej, t. j. uzgodnienie stanowisk czynników gospodarczych rządowego i prywatnego — za osiągnięty. Zgodność poglądów co do konieczności poczynienia ułatwień dla inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym, pozwala przypuszczać, że poczynione będą posunięcia, które doprowadzą do ożywienia życia gospodarczego.

Prezes Związku Izb przemysłowo-handlowych p. Czesław Klarner wypowiedział się w rozmowie z przedstawicielami jednej z agencyj („Iskry"), iż uważa zwołanie Narady Gospodarczej za wysoce pożądane. Rzuca ona światło na potrzeby polskich warsztatów pracy, doprowadza do wyrównania poglądów, do wyraźnego ustalenia różnic, które powinny być przedmiotem wspólnych narad poszczególnych grup gospodarczych pod auspicjami rządu jako wyraziciela interesu publicznego. Następnie p. Klarner oświadczył, iż po zakończeniu Narady Gospodarczej winny nastąpić narady branżowe.

Wstąp, a przekonasz się!

LISY

poleca hurtownia najtaniej

FUTRA- BERNFELD

Lwów, Legjonów 7
Przemyśl, Franciszkańska 32

Rewizja u dziennikarza polskiego w Gdańsku

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Dziś o godz. 11-tej rano w Gdańsku w mieszkaniu korespondenta „Gazety Polskiej" red. Tadeusza Łada Bieńkowskiego, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku, dokonała policja gdańska skrupulatnej rewizji. Dokonano również rewizji osobistej red. Bieńkowskiego, poczem przyprowadzono go do prezydjum policji i poddano przesłuchaniu.

Rzekomym powodem rewizji i wszczęcia śledztwa przeciw red. Bieńkowskiemu, jest fakt podawania przezeń do prasy polskiej szczegółów o śmierci śp. Skiby. W toku przesłuchania władze gdańskiej policji politycznej żądały od red. Bieńkowskiego wycofania tych wiadomości. Red. Bieńkowski odmówił temu żądaniu, stwierdzając, iż prawdziwości swych informacyj może dowieść. Po dwugodzinnem przesłuchaniu red. Bieńkowskiego zwolniono, zawiadamiając go, że sprawa będzie miała dalszy swój ciąg na drodze karno-sądowej. Na wiadomość o rewizji i przesłuchaniu red. Bieńkowskiego, interwenjował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych prezes Związku Dziennikarzy R. P. red. Ścieżyński.

Podpisanie polsko-belgijskiego układu handlowego

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Dziś podpisany został nowy układ handlowy polsko-belgijski. Ze strony polskiej układ podpisał bawiący obecnie w Brukseli min. Spraw Zagr. Beck. Nowo zawarty układ polsko-belgijski usunął nieliczne nagół trudności, na które napotykały obroty handlowe między Polską a Belgją. Belgja uzyskała dla swych towarów, przywożonych do Polski, szereg zniżek konwencyjnych, natomiast Polska otrzymała zapewnienie dotychczasowych możliwości eksportu do Belgji. Układ zawarty został na jeden rok z prawem prolongaty tego terminu.

W ciągu ub. 6-lecia saldo naszego bilansu handlowego z Belgją było dodatnie. Nowy układ uwzględnia sytuację gospodarczą obu krajów i przynosi ułatwienia eksportowe dla obu stron, dążąc do zwiększenia wzajemnej wymiany towarowej. Polska wywozi do Belgji przedewszystkiem zboże, drewno i węgiel, natomiast Belgja eksportuje głównie wełnę, skóry, futra, wyroby skórzane i artykuły chemiczne.

Prawo obywatelstwa dla wyrażenia „ukraiński"

Warszawa, 2. 3. (PAT) Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów i komisarza rządu na m. Warszawę, wyjaśniający, że wyrażenie ruski-rusiński, użyte w ustawie z dnia 21 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych odnosi się również i do tej części ludności, która określa swą narodowość i język jako ukraińskі. Okólnik stwierdza, że używanie nazwy „ukraiński" nie jest sprzeczne z duchem cytowanej ustawy, wobec czego nie powinno dawać podstaw do stosowania jakichkolwiek ograniczeń lub utrudnień. Określenie „ukraiński" może więc być używane narówni z wyrażeniem „ruski".

Kartuzy zniosły ubój rytualny

Kartuzy, 2. 3. (PAT) Na podstawie obowiązujących na ziemiach zachodnich ustaw pruskich, w całym powiecie ostatnio zniesiono ubój rytualny, co społeczeństwo miejscowe przyjęło z ogromnem zadowoleniem.

Nowe przepisy o wyścigach konnych

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Rada Ministrów przyjęła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy nowelizujący ustawę z 1925 r. o wyścigach konnych. Wedle nowych projektowanych przepisów, urządzanie wyścigów konnych wymagać będzie zezwolenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wzajemne zakłady, tj. totalizator, mogą być urządzane za zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych przez towarzystwa wyścigów konnych na terenach wyścigowych tylko przy próbach koni galopem, o których decyduje szybkość. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu może zezwolić na urządzanie wzajemnych zakładów, t. j. totalizatora poza obrębem torów wyścigowych. Pozatem projekt zawiera szereg sankcyj karnych za przeciwdziałanie przepisom ustawy i szczegółowo określa rozdział dochodów.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Banku Polskiego

Warszawa, 2. 3. (Tel. wł. — mg.) Dnia 3 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Adama Koca odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada powoła na stanowisko prezesa Rady Banku Polskiego dra Jerzego Nowaka, dotychczasowego szefa biura ekonomicznego przy Prezydjum Rady Ministrów. W myśl statutu nominacja ta wymaga zatwierdzenia Ministra Skarbu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą miejscami przymrozki, dniem ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Z Gródka Jag.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY W GRÓDKU. W wyniku wyborów dokonanych na dorocznem wolnem zebraniu Koła Związku Oficerów rezerwy, wybrani zostali: Mgr. Bodnar, wicestarosta gródecki ponownie jako prezes, Mgr. Garbień pierwszy wiceprezes, Mgr. Rudnicki drugi wiceprezes, oraz pp. Bartosz, Maruszczak, Proń, Mi'ków jako członkowie zarządu.

Z Rzeszowa

NAPAD POD RZESZOWEM. Onegdaj w Staroniwie Dolnej niejaki Józef Pisarek, idąc przedpołudniem drogą w kierunku Rzeszowa, został napadnięty przez Jana Golasia, jego siostrę Popkową i trzeciego osobnika, niestwierdzonego na razie nazwiska i w straszny sposób zmasakrowany nożami i siekierą i porzucony w rowie. W czasie odwożenia go do szpitala, Pisarek zmarł. Zabójcy wsiedli na sanie i odjechali do Kielanówki. Za sprawcami zbrodni wszczęto natychmiast pościg.

KRADZIEŻ TYTONIU. Ze sklepu tytoniowego Lei Rudner, ul. Kościuszki 6, skradzono wyroby tytoniowe wartości około 550 zł. Złodzieje dostali się do sklepu po otwarciu drzwi witrychem

Z Jarosławia

OBSADA POSADY ORGANISTY. Na opróżnione po śp. Wróblewskim miejsce organisty przy tut. kościele paraf. ob. łac. zgłosiło się kilku kandydatów. Ale posadę otrzymał właśnie kandydat przez tę komisję uznany za gorszego, zamiejscowy organista ze wsi, a tut. kandydat, uczeń Konserwatorjum lwowskiego nie miał szczęścia czy protekcji. Sprawa ta wywołała dużo komentarzy.

Z Tłumacza

ROZWÓJ POWIATU TŁUMACKIEGO. W Strychańcach pow. Tłumacz mieszkańcy zorganizowali czytelnię T. S. L.

Właścicielka dóbr p. Horodyńska w Przybyłowie podarowała na rzecz T. S. L. budynek celem podniesienia życia kulturalnego tutejszej ludności. Ochotnicza straż pożarna w Polskiej Woli przystąpiła do budowy remizy strażackiej własnym kosztem.

W Grabiczu i w Zagórzu utworzyły się komitety budowy kościołów w tych miejscowościach.

Z FILHARMONJI

VII. Koncert symfoniczny

Filharmonja lwowska nie posiada stałego kapelmistrza. Jest to oczywiście rzeczą niezmiernie szkodliwą, gdyż orkiestra nie posiadająca stałej i ciągłej opieki artystycznej — a odbywająca próby tylko dorywczo, przed każdym występem, w warunkach zazwyczaj trudnych i nieodpowiednich, nie jest w możności wznieść swe świadczenia na wyższe szczeble artystyczne. Poziom koncertu zależy więc prawie zawsze od ilości odbytych prób i od talentu kapelmistrza. Przyznać równocześnie należy, że orkiestranci naszej filharmonji, tworzą zespół karny, muzykalny i ambitny, stojący technicznie na poważnym poziomie i jedynie dzięki tym zaletom, osiągają pod dobrą batutą wyniki nad wyraz dodatnie. Gorzej dzieje się natomiast, gdy przed orkiestrą stanie kapelmistrz młody, niedoświadczony, o słabej indywidualności artystycznej, wówczas, rzecz jasna, poziom całej produkcji obniża się znacznie.

Ostatnim VII. koncertem symfonicznym dyrygował p. J. Mund. Młody ten muzyk, bardzo pracowity, posiada wprawdzie poważne ambicje oraz pewną już rutynę, jednakże na interpretację poważnych dzieł symfonicznych — jego wiedza i kultura muzyczna nie wystarcza. Z biegiem czasu naturalnie, dzięki swej pracowitości, stanie się p. Mund, siłą bardzo użyteczną i cenną — niedzielny jednak jego występ był stanowczo przedwczesny.

Ucierpiała z tego powodu znakomita skrzypaczka polska p. Irena Dubiska, która wykonała piękny koncert skrzypcowy Karłowicza. Doskonała artystka potrafiła dzięki swej wielkiej sztuce — mimo znacznych trudności z partem orkiestrowym — olśnić i zachwycić słuchaczy. Świetna wirtuozka, jest dziś niewątpliwie najznakomitszą skrzypaczką polską, i występ jej winien był znaleść poważniejsze i godniejsze ramy — południówka niedzielna nie była dla wielkiej sztuki tej mistrzyni, szczęśliwie obmyślanem tłem. Walory artystyczne i techniczne p. Dubiskiej zasługują na najżywcze uznanie, a wybitna muzykalność i trafność interpretacji, była przedmiotem prawdziwych zachwytów. Z szczerą radością powitamy każdy występ tej artystki na naszej estradzie koncertowej.

Wykonanie przepięknej „Symfonji Es dur" Mozarta nie było szczęśliwe. Poprawnie natomiast dyrygował p. Mund Rossiniego uwerturę do opery „Wilhelm Tell, oraz niezbyt wymagające utwory Maklakiewicza i Ravela. — Publiczność nie dopisała.

ZASTĘPCA

Nowy port lotniczy w Delhi



Lord Willington, vice-król Indyj dokonał otwarcia portu lotniczego w Delhi.

WIEDZ OTEM że my zapłacimy za Ciebie kilka rat za słynną SUPERHETERODYNĘ PHILIPS 525A



o 7 obwodach strojonych, z urządzeniem przeciwzanikowem, i regulatorem barwy tonu, którą...

nabędziesz u nas na dogodnych warunkach systemu ratalnego, pozostawiwszy nam swój stary odbiornik lampowy.

Zamianę aparatów uskutecznia F-a
BARWIK i BORZEMSKI
Lwów, Kopernika 18. Tel. 218-60

Manuskrypt Boccacia za ćwierć miljona

W Paryżu odbyła się sprzedaż słynnych zbiorów dzieł sztuki i druków, należących do znanej zbieraczki pani Belin. Na licytację przybyli amatorzy z wszystkich krańców świata. Licytowano zawzięcie, ale największe zainteresowanie wywołał manuskrypt Boccacia z XV wieku. Manuskrypt w wersji francuskiej jest ozdobiony 75 miniaturami pięknej roboty. Egzemplarz ten został wykonany w 1450 r. na zamówienie możnego szlachcica francuskiego, Claude de Villac'a. O posiadanie cennego manuskrytu rozgorzała zacięta walka, cenę sprzedażną podwyższano bezustanku, aż wreszcie za 240.000 franków nabył manuskrypt pewien zbieracz francuski. Ogólny wynik licytacji wyraził się sumą 1 miljona dwustu tysięcy franków.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 51

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

Za tę odpowiedź Zosia gotowa była nietylko nazwać hojnego ofiarodawcę wujaszkiem, ale nawet rzucić mu się na szyję i ucałować wprost w usta. Byłoby już coś w rodzaju nieco zmienionej, i jeżeli to jest możliwe, jeszcze naiwniejszej bajeczki o Czerwonym Kapturku. Bo „wilk" z chwilą, kiedy za uszczęśliwioną dziewczyną zamknęły się drzwi, zmienił natychmiast skórę i stał się znowu sobą.

Nie potrzeba tłumaczyć, że Gwido Bork miał w tem wszystkiem swój cel własny. Nie był dobrodziejem, o, bynajmniej. Zarówno umożliwienie wyjazdu pani Borkowej z synem, jak teraz wybawienie z kłopotów Zosi — to były tylko środki, z których pomocą dążył konsekwentnie do osiągnięcia tego celu. Sentyment rodzinny? Tęsknota do gniazda przodków? Ha, ha! Gwido Bork śmiał się z tego. Dla niego to były tylko puste słowa, które nie budziły w jego duszy żadnego oddźwięku.

Ale umiał niemi operować. Stosował je, jak doświadczony reżyser stosuje rekwizyty teatralne. Były niezbędne dla jego gry. A gra szła o stawkę niemałą. Zdobycie bogactw, o których głosiła wieść, przekazywana z pokolenia w pokolenie — tych bogactw, co były ukryte gdzieś w murach starej kamienicy, uczyniłoby go znowu człowiekiem namiętnym, dałoby mu możność spłacenia dręczących, jak zmora długów i zabezpieczyłoby dalsze, beztroskie bytowanie.

Poto tylko wrócił do Warszawy. To była jego ostatnia stawka.

Wobec rodziny właściwy cel swego przyjazdu ukrył starannie, oświadczając, że przypędziła go zpowrotem tęsknota, niepohamowane pragnienie ujrzenia raz jeszcze starego rodzinnego gniazda. Wiemy już, jak został przyjęty. Pani Borkowa rozczuliła się serdecznie, biorąc za dobrą monetę udany sentyment marnotrawnego szwagra. Dowiedziawszy się, że zamieszkał tymczasowo w hotelu, zażądała, aby natychmiast przeniósł się do rodowej kamienicy. I zrobiła to zanim jeszcze ten marnotrawny szwagier zaproponował jej pożyczkę i umożliwił wyjazd.

Gdy po długich wahaniach zdecydowała się wreszcie przyjąć tę pomoc, była zażenowana i jednocześnie ujęta jego dobrocią i wspaniałomyślnością. Ani jej przeszło przez głowę, że to jest tylko zręczny manewr strategiczny. Na pomysł taki nie wpadł zresztą nikt w całym domu, bo te mętne obawy, jakie żywiła Marta pospołu z Medyńskim, były naogół dość bezpodstawne i miały swe źródło raczej w niechęci, wywołanej brutalnem zachowaniem się Gwidona Borka.

Pewne określone podejrzenia powziął tylko jeden człowiek — doktór Rucki. Przyszło mu to zresztą dość łatwo. Był nieufny i wiedział zbyt wiele. Był też ciekawy i nagły powrót Gwidona Borka nie dawał mu wprost spokoju. Już po wyjeździe pani Borkowej przyszedł do winiarni raz i drugi, kręcił się po wszystkich pokojach, przekomarzając się dobrotliwie to z Martą to ze starym Medyńskim. Wreszcie zajrzał też do izdebki Gwidona Borka. Zastał go na wertowaniu starego foljału.

— No i co? zagadnął rubasznie, poklepując go po ramieniu. — Studjujemy kronikę rodzinną? Ano, nie zaszkodzi. Przez tyle lat mógł hrabia łatwo zapomnieć, który przodek którego rodzi i tego ten.

Głos jego brzmiał dobrodusznie i prawie po przyjacielsku, ale oczy mówiły co innego. Oczy te, patrzące przenikliwie i bystro z poza okrągłych szkieł wielkich rogowych okularów, jednem spojrzeniem spenetrowały całą izdebkę, a potem zajrzały wprost do oczu Gwidona Borka. I barczysty, czarnobrody olbrzym, stary wyga i obieżyświat, którego cały wygląd świadczył, że z niebezpieczeństwem jest dobrze otrzaskany, skulił się nagle i zadrżał pod wpływem tego spojrzenia, czując, że jego tajemnica jest już odkryta.

— Panie doktorze — zaczął niepewny tonem sztubaka, wezwanego przed oblicze surowego nauczyciela. — Ja...

Doktór Rucki nagle przestał się uśmiechać.

— Dosyć — powiedział twardo. — Niech pan nic nie mówi. Tak będzie lepiej. W tej chwili postawiłem djagnozę i zdaje mi się, że wiem, co panu dolega. Znam chorobę, która pana trapi i, znając ją, oświadczam, że lekarstwa na tę dolegliwość nie zdobywa się podstępem. A wie pan, dlaczego? Bo lekarstwo traci wtedy całą swoją siłę.

— Co pan ma na myśli, doktorze,? — wybełkotał Gwido Bork.

Twarz jego ze smagłej zrobiła się biała, jak papier i gęsty czarny zarost, zamiast ukryć, podkreślał tę bladość jeszcze więcej. Palce drżały mu nerwowo poskubując twarde kartki przykutej do stołu księgi.

Dr. Rucki przypatrywał mu się przez minutę uważnym, chwytającym każdą zmianę wrokiem uczonego badacza. Dokonywał w tej chwili wiwisekcji. Na zimno. Nie odczuwał najmniejszego wzruszenia. Jako lekarz był przyzwyczajony do widoku cierpień. Nerwy miał zahartowane.

— Co mam na myśli? — podjął wreszcie. — Jakto? I pan mi zadaje to pytanie? Pan? Proszę się cofnąć o kilka lat wstecz. Tak. O parę ładnych lat. Jesteśmy w Davos, co? No, widzę nareszcie, że wie pan już, o co chodzi. Udawaliśmy niemądrego, prawda? Ale co się z panem dzieje, dla Boga?

Zaniepokoił się nie na żarty, bo Gwido Bork wyglądał jak człowiek, któremu nagle zabrakło powietrza w płucach. Blada przed chwilą twarz poczerwieniała nagle. Oczy wyszły nawierzch, a zgięte kurczowo palce rwały kołnierzyk na szyi.

(C. d. n.)



Ocalona uroda

Przed rokiem zabił się w Ameryce na skutek nieostrożnej jazdy samochodem książę Aleksander Mdivani, głośny z licznych procesów rozwodowych, osierociwszy świeżo poślubioną miljonerkę, Barbarę Hutton. W niewielkiej odległości od hiszpańskiego miasta Gerona, samochód wpadł na drzewo, rozbijając się w kawałki. Podczas gdy książę utracił w katastrofie życie, jego piękna towarzyszka baronowa Maud von Thyssen doznała lekkich okaleczeń. Jej twarz została zeszpecona kilkoma ranami ciętemi, które po wyleczeniu po sobie pozostawiły widoczne blizny. Zrozpaczona piękność poddała się w Ameryce kilku plastycznym operacjom, kosztownym i bolesnym, które jednak nie zaspokoiły jej ambicyj. Wówczas baronowa nadesłała swoją fotografję słynnemu chirurgowi - kosmetykowi londyńskiemu, sir Haroldowi Gillies'owi, prosząc równocześnie o wiadomość, czy podejmuje się usunięcia bez śladu szpecących ją blizn. Otrzymawszy odpowiedź, w której chirurg zagwarantował pomyślny wynik operacji, baronowa udała się w podróż do Londynu. Jak stamtąd donoszą, baronowa poddała się zabiegowi, który przywrócił jej dawną urodę. Zdjąwszy w kilkanaście dni po operacji bandaże, piękna pani ujrzała się w zwierciadle równie pociągającą, jak przed rokiem. Jednak jej małżonek, bankier Henryk von Thyssen nie przeszedł nad awanturniczą wycieczką samochodową pięknej żony równie lekko. W niedługim czasie zostanie ogłoszony wyrok w procesie rozwodowym państwa Thyssen.

Czy po tej doskonałej reklamie, nie ujrzymy uroczej Maud von Thyssen na srebrnym ekranie?

Sensacja w sporcie



Na 140 zawodników przyszedł pierwszy do mety w 50-kilometrowym biegu na nartach w Holmenkollen całkiem nieznany Per Saetermyrmoen.

Zdobycze archeologiczne szwedzkich uczonych

Znany archeolog Axel W. Persson, profesor uniwersytetu w Upsali, dokonał ubiegłego lata w Borbati pod Mykeną w Grecji wielu ciekawych odkryć. Odkrył on kilka grobowców kamiennych, m. in. i parę królewskich. Zostały one przeważnie obrabowane z drogocennych ozdób metalowych, natomiast ceramiczne dadzą się zrekonstruować niemal w całości. Znajduje się tam wspaniała kolekcja waz, które, jak nakazywał pogański obyczaj, zostały potłuczone i wrzucone do grobowca w dniu pogrzebu nieboszczyka wraz z innemi używanemi przez niego przedmiotami. Rysunek ich oraz wykonane na nich malowidła przedstawiają ogromną artystyczną wartość. Barwy są tak świeże, jak gdyby zostały świeżo wykonane. Na jednej z waz namalowane są trzy ośmiornice, pływające wśród korali. Wśród innych wykopalisk znaczną wartość przedstawiają szczątki srebrnego kubka inkrustowanego złotem, oraz rękojeść sztyletu wysadzana drogocennymi kamieniami, bursztynowe i kryształowe paciorki, oraz bełty strzał. Prof. Persson sądzi, że w lecie b. r. uda mu się dokonać nowych cennych odkryć.

Dzień kulturalny

O NADANIE OKRĘTOWI AMERYKAŃSKIEMU IMIENIA WIELKIEGO POLAKA. Polonia nowojorska czyni starania, ażeby rząd, względnie Departament Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, jeden z mających się budować torpedowców nazwał mianem „Pułaski", na cześć generała Kazimierza Pułaskiego, bohatera rewolucji amerykańskiej. Sprawą tą zajął się specjalny Komitet, na czele którego stoi p. Edward Rybicki z Nowego Jorku. Jemu to Polonia zawdzięczać może, iż jedną z ulic tej wielkiej metropolji ochrzczono imieniem Marji Curie-Skłodowskiej.

CHÓR DANA W CZERNIOWCACH. Zapowiedziany został na dzień 4-ga marca r. b. koncert chóru Dana w sali Teatru Narodowego w Czerniowcach. Koncert wywołał bardzo duże zainteresowanie. Cała prasa miejscowa poświęca przyjeżdżającym śpiewakom polskim, obszerniejsze wzmianki.

NAKRĘCANIE FILMU FRANCUSKIEGO W POLSCE. W dniu 29 lutego przybył do Postaw Van Schildknecht, przedstawiciel francuskiej wytwórni filmowej, która przystąpiła do nakręcania filmu „Hajda Trojka". Wkrótce rozpocznie się nakręcanie tego filmu w Postawach, oraz w pobliskich miejscowościach Jeziorki i Garbarka. Do zdjęć mają być wykorzystane znajdujący się w Postawach pałac z XVIII wieku, stanowiący własność Józefa Przeździeckiego, oraz pobliskie leśniczówki. W najbliższych dniach mają przybyć aktorzy i operator filmowy. Główne role w filmie odtwarzać będą Mary Glory, Olga Czechowa i Jean Murat.

JUBILEUSZ K. H. ROSTWOROWSKIEGO. W marcu r. b. obchodzić będzie w Krakowie 25-lecie pracy pisarskiej Karol Hubert Rostworowski. Protektorat honorowy nad obchodem jubileuszowym znakomitego dramaturga objął p. minister W. R. i O. P., prof. dr. Wojciech Świętosławski. W skład komitetu honorowego wchodzą: wojewoda krakowski dr. Kazimierz Switalski, ks. arcybiskup metropolita krakowski dr. Stefan Sapieha, naczelnik wydziału Ministerstwa W. R. i O. P. Wł. Zawistowski, prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki oraz wielu przedstawicieli świata naukowego i sztuki.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" W LUBLANIE. Donoszą z Lublany: W tutejszym Teatrze Narodowym, grana jest sztuka Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej", która cieszy się dużem powodzeniem.

NOWA SZTUKA TRISTANA BERNARDA. Teatr „des Galeries" w Brukseli, wystąpił z premjerą nowej komedji Tristana Bernarda „Ces deux demoiselles", która spotkała się jednak z nieprzychylną krytyką prasy.

AKADEMJA KU CZCI WIELKIEGO PRZYJACIELA POLSKI. W Pałacu Staszica, staraniem Towarzystwa Węgierskiego im. Al. Petöfiego i Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego im. St. Batorego, odbędzie się uroczysta akademja ku czci pamięci wielkiego przyjaciela Polski ś. p. Jana Tomcsaynyi'ego.

ODKRYCIE SKARBÓW STAROEGIPSKICH. Ekspedycja Francuskiego Instytutu Archeologicznego, koło świątyni boga Montmu w odległości 15 mil na południe od Luxoru, odkryła cztery skrzynie bronzowe, zapełnione bezcennej wartości klejnotami, złotemi i srebrnemi, amuletami i różnemi przedmiotami. Znalezione objekty pochodzą z Azji. Stanowią one cenny dowód ścisłych stosunków, jakie istniały między Egiptem a Azją Zachodnią, szczególnie w okresie XII dynastji.

Z MODY

Wiosenne kapelusze

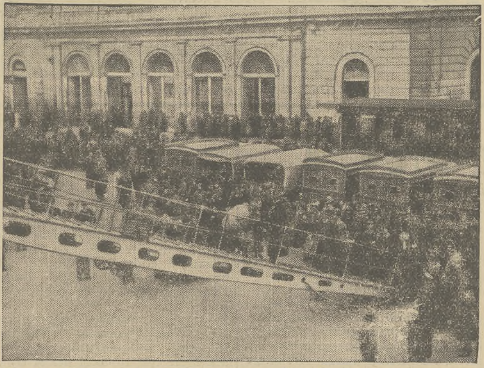
Pierwszą jaskółkę wiosny stanowi kapelusz. Paryż nosi już duże filcowe i słomkowe kapelusze, wyglądające jak aureola, na których tle zarysowują się profile. Kapelusz nakłada się z prawej strony prawie prostopadle, tak, że cała lewa strona twarzy jest odsłonięta. Trzyma się na głowie zapomocą „cache-peogne" znajdującego się z tyłu. Rondo z prawej strony jest wycięte w ząb. Główka jest płaska, trójkątna i lekko zadarta z tyłu. Modny jest również mały, filcowy toczek, składający się jakby z dwóch części: główka osadzona jest głęboko i obejmuje całą fryzurę; dokoła główki idzie szeroki pas, odstający po bokach, a z przodu wycięty szpic. Całość przypomina flamandzkie czepki.

Modne będą również toczki innego rodzaju, bardzo wysokie i płasko zakończone, osadzone prosto. Surowy kształt takiego kapelusza łagodzi przypięty z boku ptaszek z rozpostartemi skrzydłami. Pozatem widzimy reminiscencje z placu wyścigowego: filce, naśladujące dżokiejskie czapeczki z zaokrąglonemi daszkami. Brzeg takiej dżokejki jest z tyłu wysoki i podniesiony, główkę zdobi podłużna fałda, zaś z prawego boku sterczą dwa wysokie i cieniutkie pióra. Kto ma sympatje do Chin, wybierze czarny aksamitny beret, osadzony na dwucentymetrowym, również aksamitnym pasku, zupełnie prosto, tak, aby czoło znalazło się w cieniu. Na wierzchu beretu niewielki kolorowy kwadrat, składający się z czerwonych i zielonych krążków. Małe toczki, okrągłe i podłużne, ozdobione są kwiatami, piórkami lub aplikacją z filcu. Kapelusze o dużych rondach, równomiernie podniesionych, lub spuszczonych z przodu i z tyłu, będą w tym sezonie także bardzo modne. Główki są wysokie i wąskie, zakończone płaskim kwadratem, albo też niskie i wyżłobione wewnątrz.

Niestety, wszystkie te kapelusze są naogół mało twarzowe i przez to trudne do noszenia. Na szczęście istnieją kapelusze „uniwersalne", nie tak krzycząco modne, ale zato napewno bardziej twarzowe od tych sensacyjnych pomysłów. CELINE

OBUWIE przodującej marki „KILIŃSKI"
662 wyłączna sprzedaż
„MIKADO" Pl. MARJACKI 5 (Galerja Marjacka)

Powrót rannych



Oto obrazek, często obecnie obserwowany w Neapolu. Ranni żołnierze, przenoszeni z okrętu na oczekujące ich wózki.

Umieram, bo zanadto kochałam...

Od tych słów zaczyna się list trzydziestoletniej Józefiny Bergonsi, która w przystępie rozpaczy zabiła dziesięcioletniego synka, poczem popełniła samobójstwo. Mąż jej, 38-letni kapitan statku handlowego, zamieszkały w Saint-Denis, zaniedbywał ją od dłuższego czasu, zrobiwszy znajomość w pobliskiem miasteczku. Gdy wszystkie usiłowania odciągnięcia ukochanego od obcej kobiety pozostały bez skutku, Józefina postanowiła rozstać się z życiem. W czasie nieobecności niewiernego męża wstała w nocy, wyjęła ze schowka dubeltówki, poczem przyłożywszy lufę do skroni śpiącego synka Marcelego pozbawiła go życia. Wydawszy pełen bólu okrzyk: „O, moje dziecko!" pochwyciła brzytwę i podcięła sobie gardło, upadając na podłogę obok dziecka. W pozostawionym liście nieszczęśliwa kobieta wyjaśnia w słowach wzruszających powody rozpaczliwego kroku:

„Umieram, bo zanadto kochałam. Zabieram Marcelego. Niech mi matka przebaczy ból, który jej zadaję. Niech Bóg ukarze kobietę, która mi zabrała męża i przez którą umieram"

———

Z Sianek

OTWARCIE SCHRONISKA. W ub. niedzielę, odbyło się w Siankach uroczyste otwarcie i poświęcenie schroniska przemyskiego T-wa Narciarskiego, przy licznym udziale przedstawicieli władz i gości z całego kraju. W uroczystości wzięli udział: wicemin. komunikacji inż. Bobkowski, dyr. kol. we Lwowie inż. Łaguna, kier. urzędu PW. i WF. w Przemyślu pułk. dypl. Srokowski, prezes Polsk. T-wa Tatrzańskiego prof. Walery Goetel, dyr. Ligi Popierania Turystyki dr. Zieliński, oraz liczni delegaci zrzeszeń i organizacyj turystycznych, krajoznawczych i sportowych. Akt poświęcenia dokonał ks. dziekan ppułk. Miodoński.

Wieczorem odbyło się przyjęcie, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Nowootwarte schronisko wyposażone jest w najnowocześniejsze urządzenia, posiada światło elektryczne, wodociągi, centralne ogrzewanie, oraz artystycznie ozdobione wnętrza.

Wiadomości bieżące

4 marca 1936

Środa
Kazimierza
Jutro: Jana
Wschód słońca 6·16
Zachód „ 17·20

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Środa, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Trafika Pani Generałowej".
Czwartek, dnia 5 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej".
Piątek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Premjera „Nawojka". Jubileusz St. Rossowskiego.

CYGANERJA Five O'cloki w czwartki i soboty od 7—9 zł. 1·— w niedziele od 5—8 zł. 2·—

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, dnia 4 b. m. — nieczynny.
Czwartek, dnia 5 b. m. — nieczynny.
Piątek, dnia 6 b. m. — nieczynny.

85 zł.



serwisy porcelanowe na 12 osób
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY

APOLLO: „Baron Cygański" operetka Jana Strausa.
ATLANTIC: „Dom Nr. 56" (Kay Francis).
CASINO: „Burłak z nad Wołgi".
CHIMERA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
COLOSSEUM: „Człowiek dwóch światów" i rewja „Rusz się panna"...
GRAŻYNA: „Chińskie morza" — Wallace Beery — Clark Gable — Jean Harlow.
KOPERNIK: „Ostatnie dni Pompei" oraz kolorowa groteska.
MARYSIEŃKA: „Ziemia obiecana" oraz dodatek.
MUZA: „Złote jezioro".
PALACE: „Jego Wielka Miłość" — Stefan Jaracz, Żelichowska, Znicz i Sielański.
PAN: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
PAX: „Syn marnotrawny" i aktualności.
RAJ: „Dodek na froncie" z A. Dymszą — komedja.
STYLOWY: „Napad na Kongo" i rewja „Królewska uczta".
ŚWIT: „Córka Generała Pankratowa" i „Baroud".
TON: „Bengali".
UCIECHA: „Za krzywdę brata" i rewja.

FOTOPLASTIKON: Plac Marjacki 5.
Z GENEWY DO LYONU.

LISY



kupuje, przyjmuje do wyprawy, farbowania, wykonuje najgustowniej BOA, PELERYNKI
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER
KAROLA SCHÜRERA
Lwów, Senatorska 11 a. Telefon 269-56

— TEATR WIELKI: Dziś w środę, dnia 4 b. m. o godz. 8-mej wiecz. świetna komedja Bus-Feketego: „Trafika Pani Generałowej" w obsadzie premjerowej, z pp. Bohdańską, Martini, Łęcką i Niczewską w czołowych rolach. Reżyserja Bronisława Dąbrowskiego.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w środę nieczynny.

— PIĄTKOWA UROCZYSTOŚĆ W TEATRZE WIELKIM: W piątek, dnia 6 b. m. odbędzie się premjera komedji Stanisława Rossowskiego „Nawojka". Wystawienie tej sztuki zbiega się z rzadkim jubileuszem pięćdziesięciolecia pracy scenicznej autora. W rolach głównych wystąpią pp. E. Dziewońska, W. Jakubińska, T. Kiepeniówna, J. Kossocka, J. Szrajerówna oraz pp. T. Białoszczyński, Wł. Brochwicz, J. Guttner, T. Kański, Wł. Kaczmarski, L. Krzemieński, P. Połoński, T. Przystawski, A. Ptaszkiewicz i inni.

Reżyserja: Romana Niewiarowicza. Sztuka odegrana zostanie w dekoracjach sławnego dekoratora ś. p. Spitzjara i St. Jasińskiego.

Czyżby nowoczesne solne żupy?

Otrzymujemy następujące uwagi:

Młodzież, młodzieży... młodzieżą!... Deklamują raz poraz to piękne słówko. A już my Polacy największą mamy do tego — że tak powiem — predyspozycję, bo posiadamy w swym ojczystym języku przypadków aż siedm.

„Musimy stworzyć korzystne perspektywy dla narastającego pokolenia" — padło niedawno wielce obiecujące zdanie. No i cóż? — Powiedziało się, ale — co się czyni? Jak wyglądają te korzystne perspektywy dla narastającego pokolenia?

Tak dla przykładu weźmy do ręki ostatni numer (3—4) „Przeglądu Notarjalnego" — Centralnego Organu Notarjatu Polskiego.

W rubryce „Ruch osobowy" czytamy: „Izba Notarjalna — Kraków. Kuc Franciszek, emerytowany wice-prokurator okręgowy w Rzeszowie — mianowany notarjuszem grodzkim w Jędrzejowie". „Izba Notarjalna — Wilno. Jundziłł Adam, sędzia apelacyjny w Wilnie — mianowany notarjuszem okręgowym w Wilnie. Popkowski Wincenty, sędzia grodzki w Grodnie — mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie przy wydziale zamiejscowym w Lidze. Piaskowski Stanisław, sekretarz Sądu Okręgowego w Grodnie — mianowany notarjuszem w Pińsku. Koźmiński Ryszard, sekretarz Sądu Okręgowego w Wilnie — mianowany notarjuszem w Trokach".

Do tego — dla całokształtu — jeszcze coś z rubryki „Ogłoszenia": „Asesor notarjalny, b. notarjusz, poszukuje posady pomocnika".

Stop! — Wystarczy.

Młodzi, choć są młodzi — patrzą w życie trzeźwo. I widzą, że skoro na pięciu nowomianowanych notarjuszy jest pięciu ludzi, nie z ich szeregów, to — nie ma sensu iść do notarjatu! Bo — poco? — Prędzej mianują notarjuszem sędziego, prokuratora, czy choćby sekretarza Sądu, aniżeli długoletniego asesora notarjalnego.

Młody, mający zamiar poświęcić się zawodowi notarjalnemu, musi wziąć i to pod uwagę, że notarjat utracić łatwo z powodu „upadku sił zdrowotnych". N. p. z powodu nabytej w ciągu służby... astury! Niewiadomo wprawdzie: Co ma piernik do — wiatraka?

Każdy musi myśleć o przyszłości, a więc i o tem, że kto wie, czy kiedyś nie będzie zmuszonym do zamieszczania tak miłego ogłoszenia jak: „asesor notarjalny, b. notarjusz poszukuje posady pomocnika".

Ostatecznie gdyby się to działo w pierwszych latach powojennych, to nie dziwiłoby nas wcale. Był brak ludzi do pracy. Ale dziś, gdy magister praw jest w Sądzie... pomocnikiem kancelaryjnym, to przytoczone fakty mogą wzbudzić nie tylko zdziwienie...

Więc cóż u licha? — Może to tylko notarjat jest z pewnych dla nas, zwykłych zjadaczy chleba, niezrozumiałych względów, traktowany odmiennie?

Może ma tworzyć coś w rodzaju beneficjum dla „wysłużonych"? Może... Więc zostawmy go narazie w spokoju. Ale — cóż? — Podobnie jak w notarjacie, dzieje się wszędzie.

Major-lekarz pensjonuje się i — pensję swoją drogą, a — jest lekarzem naczelnym magistratu. A spensjonował się z powodu zdrowia! Czyli bierze dwie pensje w chwili, gdy młodzi koledzy-lekarze na ulicach sprzedają gazety i zapałki.

Pięknie, ale gdzież są te w exposé ogłaszane: „Korzystne perspektywy dla narastającego pokolenia?" — Gdzie? Wiem, że znajdzie się ktoś taki, kto powie, że i starszym jeszcze się coś należy. Dług wdzięczności...

Że różnych panów na stanowiskach i po stanowiskach mianuje się notarjuszami lub wyższymi urzędnikami w innych instytucjach dla odciążenia budżetu Państwa. Dobrze, tak się mówi, ale — nie czyńmy z notarjatu i z innych instytucyj czy stanowisk średniowieczno- i wczesno-nowożytnych żup solnych!

MŁODY

— W PRZYGOTOWANIU W TEATRACH MIEJSKICH: Przystąpiono już do prób dramatu Juljusza Słowackiego „Ksiądz Marek", który reżyserować będzie reż. T. Wierciński, równocześnie Bronisław Dąbrowski przystąpił do pracy nad aktualnym reportażem Otockiego i Niewiarowicza p. t. „Korespondent Wasz donosi", którego akcja odbywa się na tle ostatnich zdarzeń wojennych w Afryce.

— VIII. KONCERT FILHARMONJI LWOWSKIEJ: VIII. Koncert Filharmonji Lwowskiej, odbędzie się dnia 10 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego przy ul. Chorążczyzny. Dyrygować będzie znany mistrz batuty i ulubieniec lwowskiej publiczności prof. Ignacy Neumarck. Jako solista wystąpi po raz pierwszy we Lwowie znany i tak ceniony skrzypek polski Roman Totenberg. Bliższe szczegóły w dalszych komunikatach.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Prof. Kazimierz Brończyk wygłosi przez radjo dziś, w środę o godz. 18.30, szkic literacki p. t. „Granice wolności poetyckiej". — O godz. 19.00 Dr. Tadeusz Sulimirski opowie radjosłuchaczom o tem, jak pracuje historyk.

— KONCERT POPULARNEJ ORKIESTRY LWOWSKIEJ. Piękne melodyjne utwory Offenbacha, Dostala i Thielego usłyszymy przez radjo w środę o godz. 12.30 w wykonaniu znanej lwowskiej orkiesty Tadeusza Seredyńskiego.

— RADJOWA AUDYCJA DLA DZIECI. Lwowskie zagadki muzyczne, to audycja, po której napływają do Rozgłośni stosy listów od małych słuchaczy nietylko z Polski, ale zewsząd, dokąd los rzucił polskich emigrantów. W środę o godz. 16.00 usłyszą dzieci nową serję tych zagadek.

— NOWY SPEAKER ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. Nowy speaker Rozgłośni Lwowskiej Mr. Czesław Halski, ukończył studja prawnicze na Uniwersytecie J. K. we Lwowie. Pozatem jest absolwentem Szkoły dramatycznej i złożył egzamin w Z. A. S. P-ie. P. Halski znany jest radjosłuchaczom jako członek zespołu Wesołej Lwowskiej Fali, autor, kompozytor i wykonawca. P. Halski powołany został na stanowisko speakera rozgłośni lwowskiej w miejsce p. Kunstmana, który z dniem 1-go marca przeniesiony został w charakterze speakera do rozgłośni warszawskiej.

— PORADNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO" W SPRAWACH MODY. Stosując się do życzeń pań, którym termin niedzielny nie odpowiada, Redakcja „Kobiety i Domu" komunikuje, że bezpłatnych porad w sprawach mody udziela się dla wszystkich czytelniczek „Dziennika Polskiego" w każdą środę od godz. 15.30—17, w Redakcji przy ul. Zimorowicza 15, I. p.

— AWANS W LWOWSKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Minister przemysłu i handlu awansował dr. Jerzego Metzgera, referendarza w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim do VII grupy uposażenia.

— AWANSE W SZPITALNICTWIE. — W dziale szpitalnictwa małopolskiego, podpisane zostały z dniem 1 marca b. r. awanse urzędnicze w następujących instytucjach: W Szpitalu Powszechnym Państwowym we Lwowie: Dr. Wincenty Czernecki, ordynator do VI grupy uposażenia, dr. Witold Lipiński, ordynator do VI grupy uposażenia, ks. Kiszakiewicz Józef, kapelan do VIII gr. uposaż., Marja Struszkiewicz, pomocn. rach. do IX gr. uposaż.

W Szpitalu Powszechnym Państwowym we Lwowie, pracownicy kontraktowi: ks. Andrzej Zabrzeziński do VIII grupy uposażenia, Dr. Stanisława Morska do X-tej grupy uposaż., Dr. Tadeusz Chomicki do IX gr. uposaż., dr. Hreczuch Michał do X grup. uposaż., Antoni Lustig do XI grup. uposaż., Kazimierz Witkowski do XI grupy uposaż., Karolina Zołbuch do XII grupy uposaż., Marja Anielska do XII grupy uposaż., Magdalena Łoś do XII grupy uposaż., Marja Łamaszówna do XII grupy uposaż., Anna Pyrska do XII grupy uposaż., Anastazja Rybak do XII grupy uposaż.

W Państwowym Zakładzie Psychjatrycznym w Kulparkowie: Dr. Aleksander Wacyk, ordynator do VI grupy uposaż., Roman Goc sekretarz rach do VIII grupy uposaż.

Pracownicy kontraktowi w Państwowym Zakładzie Psychjatrycznym w Kulparkowie: Michał Kozioł do X grupy uposaż., Jan Związek do X grupy uposaż., Stanisław Gebhardt do X grupy uposaż. i Władysław Kozak do X grupy uposaż. Do XI grupy uposażenia awansowali: Katarzyna Ast, Marjan Krajewski, Paweł Kroczak, Anna Kudasiewicz, Walewski Władysław i Czesław Florkiewicz.

Poradnik ubezpieczeniowy

KIEDY NIE PRZYSŁUGUJE PRAWO DO ZASIŁKU Z TYTUŁU BEZROBOCIA. Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, prawo do zasiłku na wypadek braku pracy nie przysługuje ubezpieczonemu pracownikowi umysłowemu, o ile: 1) usamodzielni się gospodarczo (n. p. otworzył własne przedsiębiorstwo, sklep i t. p., lub rozpoczął wykonywać prywatną praktykę, jeśli chodzi o wolne zawody); 2) opuścił zajęcie w związku z zawarciem małżeństwa, o ile chodzi o osobę płci żeńskiej; 3) żyje we wspólnem gospodarstwie domowem z pracodawcą i pozostaje do niego w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa w linji zstępnej lub w stosunku pasierbów, z wyjątkiem wypadku likwidacji zakładu pracy; 4) utracił zajęcie z własnej winy; 5) w ostatnio utraconem zajęciu nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w gotówce, ani w naturze; 6) wyjechał zagranicę bez uzyskania zgody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na wyjazd.

— OŚWIADCZENIE P. KAROLA KURYLUKA. Otrzymujemy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie o łaskawe wydrukowanie w Pańskiem poczytnem piśmie następującego wyjaśnienia:

W związku z niepodpisanym artykułem p. t. „Niedyskrecje teatralne" w numerze 15-tym „Sygnałów" z dnia 1 marca b. r. pojawiły się fałszywe pogłoski o jego autorze. Dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniam, że autorem tego artykułu jest niżej podpisany.

Prostuję równocześnie fakt, mylnie podany w wymienionym artykule, a dotyczący recenzji jednego z młodych krytyków. — Chodziło mianowicie o recenzję nie z „Dziewcząt w mundurkach", lecz z „Szesnastolatki".

Racz Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania — Karol Kuryluk.

— W KASYNIE I KOLE LITERACKO-ARTYSTYCZNEM, w piątek, dnia 6 b. m. o godz. 19.30, wygłoszą opinje na temat „Zagadnienia i drogi popularyzacji wiedzy" profesorowie Uniw. J. K.: dr. K. Ajdukiewicz, dr. H. Arctowski, dr. Z. Czerny, dr. R. Ganszyniec, dr. St. Loria, dr. E. Romer i dr. Z. Weyberg. Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do 70 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6, — w dniu odczytu od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznem.

— W. ZEBRANIE UNJI POL. ZWIĄZKÓW OBROŃCZYŃ OJCZYZNY. W dniu 23 ub. m. odbyło się w lokalu Federacji P. Z. O. O. przy ul. Halickiej l. 19. walne Zgromadzenie Lwowskiego Koła Unji Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny przy licznym udziale członkiń organizacyj wchodzących w skład Unji

Obrady otworzyła przewodnicząca p. Jadwiga Bogdanowiczowa, składając hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego, oraz przypominając zadania Unji na terenie Lwowa. — Koło lwowskie założone zostało w r. 1934 jako trzecie z rzędu na ziemiach polskich. Prawo przynależności do Unji mają członkinie stowarzyszeń historycznych t. j. tych, które brały udział w pracy niepodległościowej, oraz stowarzyszeń, przysposabiających kobiety do obrony kraju. Celem Unji jest skupienie sił pod naczelnem hasłem „Wszystko dla Państwa" i rozwijania ducha koleżeństwa wśród członkiń. Koło Lwowskie zgrupowało się już w pokaźnej liczbie członkiń i brało udział w rozmaitych manifestacjach i akcjach społecznych.

Sekretarka p. Marja Wójcikówna przedstawiła sprawozdanie z działalności zarządu. Prowadzono pracę ewidencyjną i stworzono podwaliny dla pracy Komisji archiwalno - historycznej, przez zapoczątkowanie rejestracji kobiet, biorących udział w pracy niepodległościowej na terenie województwa lwoskiego. Urządzano też odczyty i zebrania. Po sprawozdaniu kasowem p. Heleny Müllerowej i udzieleniu zarządowi absolutorjum na wniosek p. Wandy Przeździeckiej, przedstawiony imieniem Komisji rewizyjnej, wybrano nowy zarząd.

Skład jego jest następujący: Przewodnicząca Jadwiga Bogdanowiczowa, zast. Janina Domaszewiczowa i Marja Aleksandrowiczowa, sekretarka M. Wójcikiewiczówna, zast. St. Studzińska, skarbniczka H. Müllerowa, zast. Gizela Kijowska, delegatki stowarzyszeń: P. O. W. Walerja Sabatowska, Zofja Petzold - Zielińska, b. Drużyniaczki: Zofja Dobijanka, Joanna Makowska, b. Strzelczynie: M. Aleksandrowiczowa, Eugenja Staszewska, b. Kurjerki Nacz. Dow. 1 Brygady: Halina Sołowijowa, J. Domaszewiczowa, Liga Kobiet: Marja Bartlowa, Michalina Grekowicz - Hausnerowa, Rodzina Wojskowa: Władysława Popowiczowa, Kazimiera Wolińska, Org. Przysposob. Kob. do Obrony Kraju: Gizela Kijowska, Helena Gurska, Zw. Harcerstwa Żeńsk.: Kazimiera Ferencówna, Ludwika Tassówna, Komisja rewizyjna: Marja Strońska kurj. Nacz. Dow. 1 Bryg., Wanda Przeździecka (Liga Kob.), Zofja Żychowa (Rodz. Wojsk.), zast. Zofja Gawlikowa (P. O. W.), Olga Tuska (WK. d. O. K.).

Walne Zgromadzenie wysłało depeszę z wyrazami czci do Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

— ZJAZD SEKRETARZY WYDZ. POWIATOWYCH SAMORZĄDU GMINNEGO. W Tarnopolu odbył się zjazd sekretarzy Wydziałów powiatowych i inspektorów samorządu gminnego z terenu województwa tarnopolskiego. Zjazdowi przewodniczył P. Wojewoda Dziewałtowski Gintowt. W zjeździe wzięli udział: 17 sekretarzy powiatowych i 17 inspektorów samorządu gminnego. Na zjeździe nacz. Serafin wygłosił referat na temat typowych usterek w urzędowaniu biur wydziałów powiatowych, radca Chmielewski mówił o programie prac inspektorów samorządu gminnego w roku 1936-37, referent Piechurski mówił na temat wskazówek w sprawie układania budżetów powiatowych związków samorządowych. Sekretarze powiatowi złożyli sprawozdania z działalności i prac. — Tematem obrad były głównie oszczędności budżetowe oraz kwestja należytego nastawienia stosunków i prac w gromadach wiejskich i gminach zbiorowych oraz współpraca organów samorządowych ze społeczeństwem.

———

Kto ma dbać o chodniki i jezdnię?

Pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Ostrowskiego odbyło się dnia 29 ub. m. posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia, na którem omawiano między innemi projekt przepisów sanitarno-porządkowych utrzymania porządku i czystości na ulicach, placach i plantacjach oraz wewnątrz i zewnątrz nieruchomości, położonych na obszarze Gminy miasta Lwowa.

Przepisy te przerzucają utrzymanie czystości i porządku na połowie szerokości ulicy (chodnik i połowa szerokości jezdni) wzdłuż nieruchomości na właścicieli tych nieruchomości i dozorców.

Ponieważ jest to sprawa zasadniczego znaczenia, która obciąża nieruchomość miejską nowemi świadczeniami i kosztami — zostali na posiedzenie to zaproszeni delegaci Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności, którzy w osobach gen. dra Ballabana, dyr. Langa, dra Samuely'ego i dra Westreicha w obradach tych wzięli udział.

Po dyskusji, w której dano wyraz uznaniu dla Prezydjum Zarządu Miejskiego za umożliwienie reprezentantom nieruchomej własności miejskiej wypowiedzenia się w tak doniosłej dla niej sprawie przy równoczesnem podniesieniu poważnych zastrzeżeń — udzielono Lwowskiemu Towarzystwu Właścicieli Realności krótkiego czasokresu dla wniesienia swych uwag na piśmie.

———

Posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia

W ub. sobotę odbyło się w sali posiedzeń Magistratu posiedzenie Stałej Komisji Zdrowotnej pod przewodnictwem wiceprez. dr. Ostrowskiego.

Z porządku dziennego złożył naczelny lekarz miejski dr. E. Doliński sprawozdanie z działalności Miejsk. Wydziału Zdrowia i ze stanu sanitarnego miasta za rok 1935 oraz początek 1936. Mówca przedstawił dane tyczące przyrostu naturalnego, zachorowalności i umieralności z chorób zakaźnych. Przytoczone cyfry wykazały, że stan zdrowotny miasta przedstawia się zupełnie zadowalająco tak, że pod tym względem Lwów rywalizuje tylko z Poznaniem, odznaczającym się wybitnie korzystnemi stosunkami sanitarnemi.

Szczegółowo omówił sprawozdawca pracę lekarzy miejskich okręgowych, działalność referentów spraw walki z chorobami społecznemi, lekarzy i higjenistek szkolnych, Komun. Zakładu Badania środków żywności, Oddziału Weterynaryjnego, zakładów sanitarnych, łazienek miejskich, Oddziału zwalczania chorób zakaźnych oraz wszystkich innych organów Miejskiego Wydziału Zdrowia.

Zarząd miasta czyni wysiłki w kierunku dalszej rozbudowy urządzeń sanitarnych i polepszenia warunków higjenicznych, chociaż należy liczyć się obecnie więcej niż kiedykolwiek z realnemi możliwościami budżetowemi.

Wicepr. dr. Ostrowski przedstawił szczegółowo plan reorganizacji Miejsk. Wydz. Zdrowia przewidujący kreowanie stanowisk inspektorów sanitarnych, którzy obejmą kierownictwo specjalnych działów a to: dział zwalczania chorób społecznych, zawodowych i walki z ostremi chorobami zakaźnemi, sprawy sanitarno-porządkowe, obronę przeciwlotniczo-gazową i wychowanie fizyczne, a wreszcie sprawy higjeny szkolnej.

Skolei dr. Epler zreferował projekt regulaminu sanitarno-porządkowego opracowanego na podstawie rozporządzenia Min. O. S.

Następnym punktem programu posiedzenia było omówienie projektów regulaminów służbowych dla służby sanitarnej miejskiej. Do regulaminów wniesiono szereg drobnych poprawek.

Przed Zjazdem policyjno-budowlanym miast we Lwowie

Z inicjatywy prezydenta Drojanowskiego odbędzie się w dniach 18—20 maja br. we Lwowie pierwszy w Polsce Zjazd Policyjno-Budowlany Miast Polskich w sprawie omówienia szeregu aktualnych zagadnień związanych z wykonywaniem nadzoru budowlanego i obowiązującem ustawodawstwem budowlanem i administracyjnem. Prace zjazdu dotyczyć będą tak organizacji, usprawnienia działalności i wzmożenia egzekutywy władz budowlanych, jakoteż zastanowienia się nad możliwością usunięcia szeregu trudności, na jakie napotykają władze te przy wykonywaniu nadzoru w obecnym stanie rzeczy. Podstawą obrad będzie szereg referatów, które obejmą zagadnienia natury organizacyjnej, prawnej i administracyjnej. Do opracowania referatów zasadniczych zaproszone zostały największe miasta w Polsce. Niezależnie od referatów zasadniczych wszelkie aktualne problemy będą mogły być przedmiotem koreferatów względnie wniosków w czasie obrad Zjazdu.

Odbycie wspomnianego Zjazdu jest ze względów publicznych i społecznych niezwykle dużej doniosłości. Omówienie i uregulowanie szeregu kwestyj organizacyjnych i prawnych, a przedewszystkiem wzmocnienie egzekutywy i usprawnienie działalności władz budowlanych jest dla wielu miast sprawą niezwykle naglącą. Spowodowany okresem wojennym i powojennym stan wielu budynków i dzielnic, jakoteż olbrzymie trudności, na jakie władze budowlane napotykają przy wykonywaniu prawa budowlanego, stały się częstokroć powodem katastrof budowlanych, jakoteż niemożności opanowania racjonalnej rozbudowy miast. Stan ten wymaga wzmocnienie egzekutywy władz budowlanych miejskich w dobrze zrozumianym interesie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Dramat rodziny żydowskiej przed sądem

Sala sądowa pełna. Zajęli ją wczoraj Żydzi. Chodzi bowiem o niecodzienną sprawę. Dramat w rodzinie żydowskiej. Brat zabił brata. Szymon Salz, mający za sobą 3 lata studjów uniwersyteckich, z zawodu szklarz, zabił w sierpniu z. r. brata swego dr. Karola Salza w domu rodziców przy ul. Pełtewnej. Tło — zgoła szare, codzienne. Sprzeczka, ujęcie się za służącą, którą uderzył dr. Salz; bratnia bójka, kilka wyzwisk, podniecenie nerwowe, pod ręką nóż i uderzenie ostrzem dwukrotne, raz w szyję, drugi raz w brzuch.

Po kilku dniach dr. Salz, który chciał to przykre zajście rodzinne ukryć, nie poddawszy się stałej i staranniejszej opiece lekarzy, a lekceważąc sobie ranę, zmarł na zapalenie ropne otrzewnej.

Wczoraj morderca brata Szymon Salz stanął przed sądem. Z przebiegu rozprawy wynika, że uderzenie nożem było wywołane kłótnią i bójką braci a tylko podniecenie pchnęło Szymonowi leżący na stole nóż do ręki.

Na wczorajszej rozprawie której przewodniczył s. o. Michale a oskarżał prok. dr. Kilanowicz, przesłuchano szereg świadków, między innemi żonę bł. p. dr. Salza, ojca obu braci, nie przybył natomiast na rozprawę koronny świadek S. Leiner, który leży chory na zapalenie płuc. Celem przesłuchania tego świadka, przewodniczący przerwał rozprawę do dnia 14 bm. Obronę prowadził adw. dr. Gelb.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ABSOLWENTA GIMNAZJALNEGO

(a) Targnął się w dniu wczorajszym na życie zamieszkały w Chodorowie 22-letni absolwent gimnazjalny, Stanisław Skobicki, który celnym strzałem rewolwerowym rozstał się z tym światem. Na temat samobójstwa młodego człowieka krążą w mieście rozmaite pogłoski, z których jedne podają jako powód zawiedzioną miłość, a drugie: brak środków do życia.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ Z KULPARKOWA

(a) Portjer Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie zawiadomił w dniu wczorajszym policję, iż wydalił się z Zakładu w nieznanym kierunku Michał Simbida, liczący 50 lat, pochodzący z Mostków, w pow. niskim. Simbida zbiegł w ubraniu zakładowem i w bieliźnie, znaczonej pieczątką

WŁAMYWACZE W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM

(a) Po godz. 20-tej nieznany sprawca włamał się do zakładu fryzjerskiego Ignacego Gieperta, na którego szkodę skradł 15 brzytew, 7 maszynek do strzyżenia włosów, oraz 25 zł. w gotówce.

WYSTĘP KIESZONKOWCA NA UL. HALICKIEJ

(a) Jakiś młody osobnik skradł wczoraj przed południem z torebki przechodzącej ul. Halicką Marji Stobieckiej pugilares z kwotą 50 zł. Poszkodowana wskazała sprawcę posterunkowemu, który go przytrzymał. W komisarjacie okazało się, że atak w tym wypadku wykonał Michał Maruszczak, notowany kieszonkowiec, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania.

Zdarzenia i wypadki

(a) DWIE ULICE ZAMARSTYNOWSKIE POD WODĄ. Skutkiem nagłej fali ciepłej, jaka nadpłynęła ubiegłej niedzieli, nastąpiła szybko odwilż, a tające śniegi dostarczyły od razu wielkiej ilości wody. Na tle tej niedzielnej sytuacji podniosły się wody w stawie, położonym w Hołosku Wielkiem, a wezbrawszy w ciągu nocy przerwały śluzy i spływać zaczęły w kierunku Zamarstynowa. Na niebezpieczeństwo w pierwszym rzędzie narażone były dwie ulice: Łamana i Konopnickiej. Zalane zostały ogrody oraz podwórze realności Jana Lenarda przy ul. Konopnickiej l. 7. Zwierciadło wody, podnosząc się szybko, sięgnęło do domu i zalało mieszkania lokatorów. Akcję ratunkową podjęła straż ochotnicza z Zamarstynowa, która zapomocą przekopów doprowadziła do tego, iż wody po pewnym czasie opadły. Szczęściem nie notowano ofiar w ludziach.

(a) „GAPA" WCIĄŻ JESZCZE KWITNIE. Ponieważ zdarzają się jeszcze wypadki, w których pasażerowie, unikając starannie kasy kolejowej, jeżdżą pociągami „na gapę", przeto wczoraj nad ranem funkcjonarjusze kolejowi i policyjni z komisarjatu na Głównym Dworcu zorganizowali obławę na tych pasażerów. W czasie przeprowadzanej obławy robotnik Aleksander Kozłowski, liczący 25 lat, zamieszkały w Gródku Jagiellońskim, który podróż z tej miejscowości do Lwowa odbywał na dachu pociągu, zeskoczył z dachu na peron tak fatalnie, iż uległ złamaniu nogi. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

(a) ZAMKNIĘCIE TRZECIORZĘDNEGO HOTELU. Naskutek rewizji, dokonanej w dniu wczorajszym w „Hotelu Angielskim" przy ul. Kamińskiego, Starostwo Grodzkie zarządziło zamknięcie tego trzeciorzędnego hotelu ze względów porządkowo sanitarnych. Stan tego hotelu pod względem sanitarnym był tak fatalny, iż natychmiastowe jego zamknięcie było jedyną odpowiedzią na omijanie obowiązujących przepisów. W ten sposób zniknęła z widowni już czwarta zkolei nora, szumnie zwana hotelem, przedstawiająca pod względem sanitarno-higjenicznym fatalny stan.

———

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY PŁYWACKIE

Na krytej pływalni MKWF odbyły się w dniu wczorajszym międzyklubowe zawody pływackie. Poziom zawodów był bardzo dobry. Osiągnięto cały szereg doskonałych wyników, a w dwóch konkurencjach ustanowiono nowe rekordy okręgu. Przebieg poszczególnych konkurencyj był następujący:

50 m na wznak dla młodz.: 1) Zakrzewski (Lech.) 50:8, 2) Bazylewicz (Pog.) 58, 3) Markowski (Pog.) 1:13. 50 m st. dowol.: 1) Erenfeld (Pog.) 36:2, 2) Wieczorek (AZS) 36:6, 3) Jeżyk (Pog.) 39:4, 4) Fiałkowski (Pog.) 39:5. 50 m st. klas. dla młodz.: 1) Zakrzewski (Lech.) 46, 2) Fredstein (Hasm.) 46:9, 3) Chorzewski II (Pog.) 48, 4) Trytek (Pog.) 52. 100 m na wznak: 1) Kot II (Pog.) 1:22:1 (rekord okręgu wyrównany), 2) Bass (Lech.) 1:37. 100 m st. dowol.: 1) Klimko (Pog.) 1:13:2, 2) Schuetz (Hasm.) 1:13:6, 3) Semer (Lech.) 1:24:5, 4) Erenfeld (Pog.) 1:25:4. 100 m st. klas.: 1) Kot III (Pog.) 1:28:9, 2) Chorzewski (Pog.) 1:30, 3) Rzepka (AZS) 1:37:3, 4) Bułkowski (Lech.) 1:37:9. 100 m na wznak dla pań: 1) Szczerbówna (Lech.) 48:1 (nowy rekord okręgu), 2) Hagbold (AZS) 57:8, 3) Komarnicka (Pog.) 1:13:20. 100 m st. klas. pań: 1) Missan (Pog.) 1:42:3, 2) Niemczycka (Lech.) 1:55:3. Sztafeta 3X50 m st. zmiennym: 1) Pogoń I (Kot II i III, Englert) w czasie nowego rekordu okręgu 1:52:8, 2) Pogoń II (Sulik, Chorzewski, Klimko) 1:56:2, 3) Pogoń III, 4) AZS. Sztafeta 5X50 m: 1) Pogoń (Englert, Klimko, Kot II, Sulik, Bunzel) 2:46:8, 2) Pogoń II 3:10:7, 3) AZS 3:23:5.

W meczu piłki wodnej Pogoń wygrała z Lechją, wzmocnioną zawodnikiem Hasmonei Schuetzem, w stosunku 4:3 (2:2). Bramki dla Pogoni zdobyli: Wojnarowicz i Bunzel, dla Lechji: Schuetz dwie i Semer.

———



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ZŁOTO, SREBRO, ZEGARKI
241 poleca tanio
W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6
Naprawa zegarków i biżuterji. Tel. 218-48

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, dziecinne i służbowe, siatki do łóżek i tapczanów
z fabryki
KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa
Wyłącznie sprzedaje MARJAN MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

APARATY FOTOGRAFICZNE
31 i PRZYBORY
Wielki wybór Niskie ceny
JAN BUJAK LWÓW, KOPERNIKA 4 telefon 218-34

WYTWÓRNIA
PRZYRZĄDÓW MIERNICZYCH
I APARATÓW PRECYZYJNYCH
ERYK WOJAKOWSKI
Lwów, Koralnicka 6. — Telefon 116-90
Wytwarza i naprawia: modele, aparaty precyzyjne, przyrządy miernicze, skale, nowoczesne urządzenia mechaniczne.
Masowe wyroby z zakresu mechaniki.
WYROBY WYSOKIEJ KLASY.

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach,
duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p.
wykonuje się na zamówienie.
Wykonanie solidne,
ceny umiarkowane.
Lwów. ul. Kieparowska 15. Tel. 219-27

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 — (stolarnia i skład w podwórzu). 73

MICHAŁ PISCHNOT
dawniej R. Dittmar, Br. Brünner S. A.
Lwów, pl. Marjacki 9. Tel. nr. 220-04
Fabryka: Dom własny ul. GIPSOWA 30.
173 Największy skład lamp elektrycznych i naftowych własnego wyrobu.
Wszelkie części oświetleniowe i radjowe.
Hurtowny skład wszystkich żarówek.

„DOM SZTUKI" (A. WISNIEWSKI)
LWÓW, FREDRY 1. TEL. 284.78
SPRZEDAJE NAJTANIEJ:
OKAZJE
MEBLE nowoczesne antyczne stylowe
kompletne pokoje i pojedyńczo, pokoje kombinowane, tapczany, kluby skórzane. — OBRAZY słynnych malarzy. — Dywany perskie, bronzy, porcelana.
Własna pracownia stolarska tapic.
KUPNO SPRZEDAŻ

WŁASNEGO WYROBU!!
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI,
KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
POLECA MARJAN MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6
FILJA: GRÓDECKA 81
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

PASTĘ DO PODŁÓG
nadającą piękny połysk
poleca najtaniej
„BARWA" Sp. z o. o.
przedtem
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 206-69 378

Ze sportu

Wielkie ożywienie wśród pływaków

Z inicjatywy MKWF i Lwowskiego Okręgowego Związku Pływackiego, odbyła się konferencja, w której wzięli udział, z ramienia MKWF dr. Nowak-Przygodzki, z ramienia zarządu krytej pływalni p. Kuchar Wł i prezes LOZP p. kom. Chorzewski. Na konferencji tej uzgodniono program zawodów pływackich na najbliższy okres. Dzięki dr. Nowak-Przygodzkiemu, Zarząd L. O. Z. P. będzie mógł korzystać z krytej pływalni w każdą niedzielę marca, za minimalną wprost opłatą.

Korzystając z tak dogodnych warunków wynajmu pływalni, Zarząd LOZPL zorganizuje w ciągu marca szereg zawodów międzyszkolnych i międzyklubowych. Pozatem LOZP otrzymał od Miejsk. Komitetu W. F. lokal klubowy, który mieścić się będzie w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

* * *

Lwowski Okręg. Związek Pływacki, organizuje w nadchodzącą niedzielę, w dniu 8 marca b. r. Pierwsze Zimowe Mistrzostwa Pływackie Klubów Lwowskich. Zawody odbędą się na krytej pływalni o godz. 19-tej. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd LOZP.

W czwartek, dnia 5 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 57, odbędzie się konferencja porozumiewawcza kierowników sekcyj pływackich klubów lwowskich, w której również uczestniczyć będzie z ramienia M. K. W. F. dr. Nowak-Przygodzki. Konferencja ma na celu uzgodnienie na najbliższą przyszłość programu prac pływaków lwoskich.

DYSKWALIFIKACJA HOKEISTÓW LWOWSKICH

Zarząd Polskiego Okręgowego Związku hokeja na lodzie, ukarał I. L. K. S. Czarni, grzywną w kwocie 50 zł., za wstawienie gracza AZS. Jasińskiego w czasie, gdy sprawa jego skreślenia z AZS. nie była jeszcze wyjaśniona. Równocześnie został ukarany Jałowy Adam trzechmiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem w czasie meczu Czarni — Lechja i Warszawa — Lwów, zaś gracz Prus z Lechji i Weisberg z Pogoni, jednomiesięczną dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach Pogoń — Lechja.

ŚLĄSK ZREMISOWAŁ Z BERLINEM 1:1 W MECZU REWANŻOWYM

Drugi występ berlińskich hokeistów w Katowicach, ze względu na niedzielną porażkę, wywołał znacznie mniejsze zainteresowanie, i zgromadził zaledwie około tysiąca widzów. Śląsk wystąpił tym razem w składzie osłabionym bez trójki krakowskiej, wywalczając mimo to wynik nierostrzygnięty 1:1.

Obie bramki padły w ostatniej fazie gry. Prowadzenie zdobył Urdzon dla Śląska, wyrównał w ostatniej minucie Jurkon z winy zresztą bramkarza polskiego.

Mecz toczył się w żywem tempie, przyczem Śląsk był nieco agresywniejszy. Niemniej wynik remisowy odzwierciadla prawdziwy stosunek sił.

CRAMM PIERWSZY W MONTE CARLO

W finale turnieju tenisowego panów, rozegranego w Monte Carlo, Von Cramm pokonał swego rodaka Henkla 4:6, 6:4, 7:5, 6:6, 7:5.

PUHAR DAVISA ROZGRYWANY W HALI

Król Gustaw szwedzki, znany w świecie tenisowym jako „Mister G", ufundował puhar przechodni dla zawodów tenisowych w hali. Zawody będą się odbywały na wzór słynnego puharu Davisa. Udział będą mogły wziąć wszystkie państwa europejskie i zamorskie. Walki będą się odbywały w miesiącach od października do grudnia. Pierwszy finał ma się odbyć w Sztokholmie.

SCHAEFFER ZNOWU MISTRZEM SWIATA

W niedzielę po północy zakończono obliczanie not sędziowskich po zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo świata w jeździe figurowej panów. Pierwsze miejsce zdobył dotychczasowy mistrz świata Karol Schaeffer przed Anglikiem Sharpem. W jeździe parami o mistrzostwo świata pierwsze miejsce zajęła mistrzowska para olimpijska Herber—Baier przed rodzeństwem austrjackiem Pausin

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

PIŁKA NOŻNA W CZECHOSŁOWACJI. W niedzielę rozegrano w Czechosłowacji następujące ciekawsze mecze piłkarskie: SK Kladno — Toeplitzer FK 5:3. — Victoria Pilsen — Slavia Praga 2:7. DFC Praga — Sparta Praga 0:3. Zidenice Brno — SK Nached 2:0. SK Pilsen — SK Pressburg 6:2.

PIŁKA NOŻNA W AUSTRJI. W niedzielę rozegrano w Wiedniu następujące mecze piłkarskie: Austrja — FC Wiedeń 1:1. Hakoah — Vienna 3:0. Wacker — Floridsdorf 1:0. Libertas — Rapid 1:2. Admira — Favoritner SC 8:3. Sportclub — WAC 2:1.

O PUHAR ZWIĄZKOWY NIEMIEC. W obecności 35.000 widzów rozegrany został w niedzielę we Frankfurcie mecz piłkarski o puhar związkowy Niemiec pomiędzy drużynami Okręgów Południowo - Zachodn. i Saksonją. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Mimo dwukrotnego przedłużenia meczu nie padła decydująca bramka, wobec czego mecz będzie powtórzony.

PIŁKA NOŻNA NA WĘGRZECH. W niedzielę rozegrano na Węgrzech następujące mecze piłkarskie: III Okręg — Toerekves 2:0. Hungaria — Kispest 1:0. Ujpest — Salgotarjan 10:0. Zugle — Attila 2:2. Bockskai — Ferensvaros 0:2. Szegedó — Phoebus 2:3.

Ze Stanisławowa

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. We Lwowie zmarł, dotychczasowy inspektor szkolny w Stanisławowie ś. p. Kasper Mołczanowski. Ś. p. zmarły należał do najbardziej czynnych i zasłużonych działaczy oświatowych T. S. L. Dzięki jego pracy na stanowisku inspektora szkolnego w Tłumaczu, powstało w tamt. powiecie kilkanaście szkół i domów ludowych TSL. Na stanowisku inspektora szkolnego w Stanisławowie, ś. p. radca Mołczanowski dzięki wielkim przymiotom swego charakteru, cieszył się ogólnym szacunkiem, poważaniem i sympatją. Mając wiele zrozumienia dla spraw szkolnictwa polskiego na kresach, wydatnie przyczynił się do stworzenia kilku szkół w pow. stanisławowskim. Ś. p. radca Mołczanowski był długoletnim prezesem Stow. Chrześć. narod. nauczycieli szkół powszechnych, prezesem Koła TSL. w Tłumaczu, oraz członkiem Zarządu Okręgu i Koła TSL. w Stanisławowie.

NAGŁY ZGON. Onegdaj wieczorem zmarł nagle Grzegorz Malowany, robotnik z Czortkowa, zamieszkały w ostatnich czasach w Stanisławowie. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć, nie mogąc ustalić przyczyn tejże.

Z KRONIKI POŻARÓW. W gromadzie Bednarów, powstał pożar w tamtejszej kooperatywie „Zhoda", dzierżawionej przez zarząd gminy. Po żar powstał wskutek porzucenia niedopałka z papierosa. Również w gminie Horocholina, skutkiem lekkomyślnego rzucenia niedopałka z papierosa, spłonęło zabudowanie gospodarskie Wasyla Demiańca.

PLAGA ŻEBRACTWA. W trakcie walki przeciwko pladze żebractwa szczególnie dzieci na ulicach Stanisławowa, władze policyjne zarządziły obławę, w czasie której przytrzymano 9 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Miejscowych oddano rodzicom, zaś inne odstawiono do miejsca zamieszkania.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO W WOJ. STANISŁAWOWSKIEM. Pod przewodnictwem starosty pow. Pajączkowskiego i delegata wojewódzkiego insp. Stylskiego odbyło się posiedzenie powiatowego Zarządu Zw. Straży Pożarnych, na którem omówiono sprawy organizacyjne i sprawy odnoszące się bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Z Przemyśla

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ zwołane zostało na dzień 5 marca b. r. w sprawie konwersji pożyczek w Komunalnej Kasie Oszczędności na jedną pożyczkę długoterminową, oraz załatwienia spraw bieżących. Na miesiąc marzec wyznaczono też dalsze posiedzenia Rady w związku z uchwaleniem budżetu na rok 1936/37, który we wszystkich działach ulegnie znacznej redukcji ze względów oszczędnościowych.

STRAJK PRACOWNIKÓW MŁYNARSKICH wybuchł w Jarosławiu na tle zatargu między robotnikami a czterema właścicielami tamtejszych młynów. Zastrajkowali nietylko robotnicy, ale cały personał kancelaryjny z kierownikami młynów na czele. Jak donosiliśmy, Inspektor Pracy w Przemyślu zwołał konferencję, mającą na celu umorzenie zatargu, która jednak, wobec opornego stanowiska właścicieli młynów nie dała żadnego rezultatu. Skutek strajku już jest widoczny, albowiem ceny mąki znacznie się podniosły.

Z Tarnopola

WŁAMANIE DO URZĘDU SKARBOWEGO. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy wszedłszy przez okno do gmachu Urzędu Skarbowego w Przemyślanach, usiłowali wybić otwór w murze, aby dostać się tą drogą do pokoju, w którym mieści się kasa skarbowa. Złodzieje spostrzegłszy woźnego zbiegli porzuciwszy narzędzia do włamania. W kasie znajdowało się w tym dniu 30.000 zł

Z Turki

KONFERENCJA TURYSTYCZNA W ROZŁUCZU. Pod przewodnictwem starosty powiatowego mgr. Izydora Wagnera, odbyła się w Rozłuczu konferencja turystyczna, na której omówiono najpilniejsze postulaty tego pięknego zimowiska i letniska. W konferencji uczestniczył z ramienia D. O. K. X. płk. dypl. Srokowski, interesy Rozłucza reprezentował wójt gminy zbiorowej Rozłucz, radca Eug. Kordasiewicz. Akcja idzie w kierunku ożywienia ruchu turystycznego, naprawy dróg i dalszej obniżki cen w pensjonatach i schroniskach, celem udostępnienia Bieszczad szerokim rzeszom pracującym, oraz młodzieży i sportowcom.

Z Brodów

POŻARY. W zagrodzie Romana Naprawy wachmistrza 22 p. ułanów w Gajach starobrodzkich, spaliła się stodoła wraz z ruchomym inwentarzem. W Zabłotcach gmina Ponikowica wybuchł pożar w zagrodzie Jurka Szemetowskiego. Ogień zniszczył stajnię.

Giełda

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, dnia 3 marca

Większe obroty w dewizie Londyn.
Dolar około zł. 5.21.75.

AKCJE.

Bank Polski 93.50, Starachowice 35.25 — 34.80 — 35.00, Lilpop 9.25.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Dolar w obrotach prywatnych: 5.22 i pół.

Lwów, dnia 3 marca

WARSZAWA. 5 proc. poż. konwersyjna 61.00, 6 proc. poż. dolarowa 76.50 — 76.00 kurs setki. 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.00 — 62.75 drobne 63.13.

DEWIZY I WALUTY.

Belgja 89.33 89.51 89.15, Kopenhaga 116.90 117.19 116.61, Holandja 360.15 360.87 359.43, Londyn 26.17 26.24 26.10, N. Jork tel. 5.24 i jedna czwarta 5.25 i pół 5.23, Oslo 131.55 131.88 131.22, Paryż 35.01 35.03 34.94, Praga 21.96 22.00 21.92, Szwajcarja 173.27 173.61 172.93.

Usposobienie niejednolite.

LONDYN. N. Jork. 4.99 i siedem szesnastych, Paryż 74.71, Berlin 12.27 i pół, Amsterdam 7.26 i jedna czwarta, Bruksela 29.27 i pół, Włochy 62.25, Szwajcarja 15.10 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Praga 119.00, Wiedeń 26.25, Warszawa 26.18.

ZURYCH. Paryż 20.20 i siedem ósmych, Londyn 15.10, N. Jork 3.02 i trzy ósme, Bruksela 51.57 i pół, Włochy 24.25, Amsterdam 207.90, Berlin 122.95, Sztokholm 77.85, Oslo 75.85, Kopenhaga 67.40, Warszawa 57.72 i pół.

PARYŻ. Londyn 74.72, N. Jork 14.46 i pół, Bruksela 255.12, Włochy 120.60, Szwajcarja 494.75, Berlin 608.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, fasoli, owsie, hreczce, mące i otrębach.

Ceny nagół utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Z Zaleszczyk

KONFERENCJA SADOWNICZO-WINIARSKA. Staraniem Małop. T-wa Rolniczego, odbyła się w Zaleszczykach konferencja w sprawie sadownictwa i winiarstwa na terenie ciepłego Podola i Pokucia, oraz Kosowszczyzny, z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, delegatów Państw. Banku Rolnego, lwowskiej Izby Rolniczej, starostów okolicznych powiatów, przedstawicieli Państw. Monopolu Tytoniowego, związku posiadaczy sadów i państwowej szkoły ogrodniczej w Zaleszczykach.

Po zagajeniu przez przewodniczącego radcę Wartanowicza, omówiono obecny stan sadownictwa i winiarstwa, z którego okazuje się, jak wspaniałe osiągnięto dotychczas na tem polu rezultaty w postaci przeszło 200 sadów handlowych i ponad 150 ha winnic, uchwalono program rozbudowy sadownictwa i winiarstwa na ciepłem Podolu i Pokuciu na trzechlecie 1936-1938. Program obejmuje m. in. prace z dziedziny szkolnictwa, doświadczalnictwa, propagandy i popierania rozwoju, oraz zakładanie nowych winnic i sadów przy pomocy kredytu średnioterminowego Państw. Banku Rolnego.

Całodzienne obrady konferencji miały bardzo rzeczowy charakter i przyczynią się niewątpliwie do podniesienia stanu gospodarczego tej połaci kraju.

Z Nadwórny

DZIAŁALNOŚĆ T-WA PRZYJACIÓŁ HUCULSZCZYZNY. W Nadwórnie odbyło się walne zebranie T-wa Przyjaciół Huculszczyzny, pod przew. dr. Janiny Zubrzyckiej. Ustępujący zarząd złożył obszerne sprawozdanie, z którego wynika, m. in., że T-wo wyjednało kredyt dla gromad górskich na zakup połonin i budowę wzorowych bacówek i bryndzarni, na sumę ponad 54.000 zł. W zakresie działalności oświatowej, T-wo założyło kursy dokształcające dla młodzieży w wieku pozaszkolnym, rozdało ok. 400 podręczników ubogiej dziatwie szkolnej, subwencjonowało hucuła z Jabłonicy w szkole rolniczej w Łososinie i prenumerowało szereg czasopism rolniczych. W dziedzinie szerzenia higjeny, T-wo wyjednało 10.000 zł. kredytów na budowę łazien i wzorowych studzien i przystępuje do budowy ośrodków zdrowia w Zielonej, Mikuliczynie i Worochcie. Na zakończenie wybrano nowy zarząd i wyłoniono 5 komisyj: gospodarczą, letniskowo-turystyczną, propagandową, przem. ludowego i higjeny.

Z Łańcuta

PORACHUNKI RODZINNE. Z początkiem stycznia b. r. opuściła więzienie łańcuckie, zwolniona na mocy amnestji, niejaka Rozalja Grzesikowa, żona Hipolita, matka trojga dzieci, zam. w Łukawcu (pow. rzeszowski). Grzesikowa od dłuższego już czasu nawiązała stosunki miłosne z Józefem Hazikiem z Krzemienicy (pow. łańcucki), u którego prawie stale przebywała, zaniedbując męża i dzieci. Również i ostatnio po wyjściu z więzienia, zamiast do męża, udała się do Krzemienicy, gdzie zamieszkała u znajomych Hazika, — Siwych. O wszystkiem dowiedział się małżonek Grzesikowej, który natychmiast udał się do Krzemienicy do domu Siwego, a zastawszy tam Hazika dobył rewolweru i kolbą uderzył go kilkakrotnie po głowie, przyczem rewolwer wystrzelił, nie raniąc na szczęście nikogo. Hazik wyszedł z tej opresji ciężko pobity, na Grzesika zaś zrobiła policja doniesienie karne.

Ze Stryja

OBWIESZCZENIE WOJEWODY O NIELEGALNIE POSIADANEJ BRONI. Na ulicach miasta ukazało się obwieszczenie wojewody, polecające wszystkich nielegalnym posiadaczom jakiejkolwiek broni palnej, złożyć ją dobrowolnie na ręce policji państwowej z tem, iż ci, którzy to uczynią do 10 bm., nie będą za dotychczasowe jej przechowywanie karani, ani też nie będą musieli podawać jej pochodzenia. Po powyższym terminie dokonywane będą rewizje za bronią, a jej bezprawni właściciele będą surowo karani.

Pamiętajmy, *że „Dziennik Polski“ jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie*

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 4 MARCA

6.30 Audycja poranna. — 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) „Parę informacyj“. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Dziennik południowy. 12.15 „O kobiecie włoskiej“ — pogadanka wygł. I. Jabłowska. 12.30 (Lw.) Koncert Orkiestry T. Seredyńskiego. 13.25. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 (Lw.) Koncert życzeń (płyty wybrane przez radjosłuchaczy). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 16.00 (Lw.) „Zagadki muzyczne“ — audycja dla dzieci w oprac. Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. 16.20 Recital śpiewaczy Teodory Beck-Frankiewiczowej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 „Dyskutujmy“: — „Człowiek i maszyna“ — Janusz Rakowski. 17.20 (Lw.) Chwila Ryszarda Straussa — (płyty). 17.50 „Książka i wiedza“: „O książce Jana Kochanowskiego: „Od białego do czerwonego caratu“ — „Triumf reakcji“ — Wł. Pobóg-Malinowski. 18.00 Johannes Brahms: Kwintet klarnetowy op. 115. 18.30 (Lw.) „Granice wolności poetyckiej“ — szkic literacki prof. K. Brończyka. 18.45 (Lw.) Z polskiej niwy — (płyty). — 19.00 (Lw.) „Jak pracuje prehistoryk“ — wygł. dr. T. Sulimirski. 19.-0 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. — 20.00 (Lw.) „Pele - Mele“ — radjokabaret w oprac. Jana Leskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. — 21.00 XXVI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“ (1810—1849). 21.40 Na marginesie „Cudzoziemki“ — szkic literacki — wygł. M. Kuncewiczowa. 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R.. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna).

Humor zagraniczny



Dama z komitetu: Urządzamy dziś loterję na biedną wdowę po Marcinie. Czy zechce pan kupić los?

Wieśniak: Żal mi bardzo, panienko. Nie miałbym jednak czem wyżywić tej kobiety, gdybym ją przypadkowo wygrał.

OGŁOSZENIA

NAUKA

LEKCJI na fortepianie, cytrze, mandolinie, gitarze, gitarze hawajskiej, udziela znany profesor tanio. Bielowskiego 3. m. 8. 1174

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Antyczne mebelki poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5. 74

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn **Jana Schrama** Lwów, Rutowskiego 7, (dawniej „Jot - Es“) 40

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ ciepły, komfortowy, utrzymanie dwom osobom na stanowisku, wynajmę. Kochanowskiego 15, drzwi 5. 1186

LOKAL dwupokojowy do wynajęcia. Tańskiej 3, obok hotelu Georgea, mieszkanie 3. 1185

5 POKOJI, pł. komfort, na I. p., słoneczne — ul. Gołąba 15 — balkon do ulicy Głowińskiego. Od 1 kwietnia. 1197

SYKSTUSKA 46 obok poczty, 2 pokoje, sutereny na warsztat. 1194

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, słońce, balkon. Turecka 1, II. p. wolne 123.—. 1192

DWUPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia od 1 kwietnia. Królowej Jadwigi 47. 1188

PIEKARSKA 27 2 pokoje, kuchnia, 3 pokoje, kuchnia, 4 pokoje, kuchnia, I piętro — wynajmę. 1189

ATELIER z pokojem i przedpokojem, do wynajęcia. Romanowicza 11. 1190

5 POKOJI, komfort, do wynajęcia. Romanowicza 11. 1191

POKÓJ, kuchnia i 2 pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Mokłowskiego sześć. 1173

MAŁEGO, klatkowego, kawalerskiego pokoju taniego, poszukuję zaraz. Listy: „Śródmieście“.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

FOTOGRAF CHRZEŚCIJANIN mogący się wykazać dobremi poleceniami, dzielny w swym fachu, może osiedlić się na stałe i założyć pracownię w powiatowem mieście. Bliższych informacji udzieli Towarzystwo „Samoobrona“, Lwów, Koralnicka 2. 1168

POMOCNIK gospodarczy — ekonom, energiczny, uczciwy, dobre referencje, trzyletnia szkoła, pięcioletnia praktyka, szuka posady. Listy pod „Kwiecień“ do „Dziennika“. 1181

KRAWCZYNIE i bieliźniarki poleca po cenach zniżonych Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. Św. Józefa, Sokoła L. 1. p. II, Nr. Tel. 297-33. 139

RÓŻNE

KUPIĘ POWIEŚĆ D. Lebiedewa p. t. „Kres djabła“, która była drukowana w „Słowie Polskiem“ 1928 r. w poniedziałkowym dodatku. Zgłoszenia jak najszybciej do kantoru „Dziennika Polskiego“ „Tłumaczka“. 1180

LEGAWIEC rasowy, młody (zbłąkany) do odebrania: ul. Okrężna 116, m. 2. 1171

PROSZĘ dzwonić telefon 297.20. Naprawiam precyzyjnie zegarki, biżuterję, zegary zabieram i dostawiam do domu. Albin Mutka, plac Bernardyński 3. 523

„CZYSTOŚĆ“. Wióruje, cyklinuje posadzki, desynfekuje, mieszkania remontowane odczyszcza. Telefon 259-17. 616

BOROWINA NIEMIROWSKA leczy choroby kobiece, Artretyzm, Reumatyzm. Sprzedaje Niemirów-Zdrój i apteki. 1115

SPECJALISTA maszyn biurowych, przeprowadza konserwacje po konkurencyjnych cenach, reperacje, remonty wszelkiego rodzaju maszyn, także powielacze, kasy, seffy. Tel. 297-34. 1177

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE „FENIKS“

Generalne przedstawicielstwo: Lwów, pl. Marjacki 7.

Towarzystwo pracuje w 26 państwach Europy i Bliskiego Wschodu.

Cyfry dotyczące całej instytucji pod koniec roku 1934:

Zbiór składek wynosił . . .	152,309.772 zł. 51 gr.
Suma wypłaconych ubezpieczeń .	82,537.425 zł. 57 gr.
Fundusze gwarancyjne wynoszą .	699,026.751 zł. 99 gr.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 21-go marca 1936 roku o godzinie 4-tej po południu w lokalu własnym przy ulicy Trzeciego Maja l. 15

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 3) Odczytanie listu porewizyjnego, sprawozdania z dokonanej rewizji, oraz zaleceń Związk. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych Rzpltej we Lwowie; 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1935; 5) Sprawozdanie Komisji szkontrującej, zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Dyrekcji za rok 1935; 6) Rozdział czystego zysku; 7) Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni, oraz ustalenie najwyższej sumy kredytu dla członka w stosunku do wpłaconych przez tegoż udziałów; 8) Zmiana § 26 statutu w kierunku wyboru ilości członków Rady Nadzorczej; 9) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 10) Zatwierdzenie budżetu na rok 1936; 11) Powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania porewizyjnego; 12) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu przynajmniej 1/3 części ogółu członków, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu i z tym samym porządkiem dziennym drugie Walne Zgromadzenie o godzinie 5-tej po południu.

Uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

Polska Kasa Mieszczańska Spółdzielnia z ogr. odpow. w Stryju

681

OGŁOSZENIE w DZIENNIKU POLSKIM

to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.